

25 lat powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Kalendarz
Nie przegap!

Szcątki ludzkie przy torach

Kim był mężczyzna, którego szczątki znaleziono w okolicach Ścinawy? Prawdopodobnie miał ok.40 lat, zginął kilka miesięcy temu

s.3



Do akcji włączono śmigłowiec z kamerą termowizyjną

Wciąż go szukają!

- Rodzina 74-letniego mieszkańca Oławy zgłosiła jego zaginięcie w niedzielę 21 grudnia - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie. Policja ustaliła, że telefon, który miał przy sobie, znajduje się w rejonie Zabardowic. Na miejscu pracowało, także w Wigilię, kilkadziesiąt osób - policja i kilka jednostek straży pożarnej. W poszukiwaniach pomagają psy z OSP Siechnice i z Wrocławia



s.3

Ja tylko nie widzę

Najpierw zaczęła znikać łyżeczka ze stołu, potem zaczęła znikać szklanka. Wreszcie został tylko talerz, na którym nie było wiadomo, co jest. Oko zaczęło się psuć. Lekarz nie przygotował mnie do tego, że stracę wzrok

Czy w domu na ścianie wisi kalendarz? Dobre pytanie. Dwa lata temu wisiał jeszcze wtedy dobrze widziałem, czytałem. Teraz już mnie nie interesuje, czy kalendarz tam wisi, czy nie. Nie ma to dla mnie znaczenia

Mam tyle nadziei, że mogę się nią jeszcze podzielić z innymi. Nie stracę. Mam dziesiątki wspaniałych znajomych, którzy mogą mi pomóc. Kilka lat siedzieli w domach, zamknięci w czterech ścianach. Spowodować, że ktokolwiek z nich ruszy się z domu z sobą, to jest właśnie ta nadzieja

s.16-17

Do siego roku! Dlaczego?

Znany językoznawca Jan Miodek tłumaczy, ile wspólnego ma kolęda z kalendarzem, dlaczego życzymy „do siego roku”, i co ma Lasota do Sylwestra?

s.7

Markowe Szyby Samochodowe

www.autoszyby24.com.pl



PILKINGTON
AUTOMOTIVE

AKCEPTUJEMY KARTY PŁATNICZE
VISA
MASTERCARD

AUTOSZYBYPL S.C.

OŁAWA, ul. Strzelna 7 (obok Media Expert), tel. 71-301-51-73

REKLAMA



Świąteczny nastrój za 35 tysięcy

OŁAWA
Cena dekoracji

W centrum miasta zamontowano oświetlenie świąteczne

Elementy dekoracyjne wiszą na ulicach Brzeskiej i Kościuszki oraz w okolicy basenu miejskiego. Zakupiono także kurtyny świetlne na wieżę ratuszową. Wynajęto choinkę, która stoi w Rynku. Wykonawcą usługi za 35.127 zł jest firma B.O.B z Łodzi. (MON)

Załatane dziury

OŁAWA
Remonty

Miasto naprawia chodniki

Naprawiono chodniki w Rynku i na ulicy Browarnianej. Prace wykonała Firma Usługowo-Handlowa Tomasz Karbowiaka z Jelcza-Laskowic. Prace kosztowały 14.392,02 zł. (MON)

Budynek socjalny z poślizgiem

OŁAWA
Z sesji RM

Miał być gotowy w ostatnim kwartale roku 2014, ale nie jest. Tadeusz Kułakowski tłumaczy to „przyczynami niezależnymi”

- Budynek na Zwierzyńcu, miał być oddany do końca roku, ale na razie nie jest - kiedy będzie? - pytał Paweł Gwiazdowicz (PiS) na sesji Rady Miejskiej, 18 grudnia.

Burmistrz Tomasz Frischmann stwierdził, że budynek socjalny ma być oddany w marcu 2015: - Nie wiem, skąd data - koniec roku 2014. Odbywa się przyłączanie go do sieci elektrycznej.

To, że termin nie został dotrzymany, potwierdził specjalista od miejskich inwestycji, Tadeusz Kułakowski. Tłumaczył, że są „przyczyny niezależne”. Przekonywał, że wiosna jest lepszą porą na zasiedlanie bloku. Wykonawca od ośmiu miesięcy stara się o wykonanie przyłączy: - Jest poślizg, ale niezależny od wykonawcy.

(MON)

POWIAT
Zdali egzamin

Bandyci wyjęli broń i zastraszyli konwojentów. Zmusili ich do oddania pieniędzy. Uzbrojeni jechali od strony Oleśnicy. Taką informację otrzymał 18 grudnia dyżurny KPP w Oławie

- To były ćwiczenia, sprawdzające mobilność i przygotowanie techniczne funkcjonariuszy na wypadek napadu rabunkowego na konwój - wyjaśnia podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Zaczęło się od informacji o uzbrojonych sprawcach napadu, przemieszczających się samochodem w kierunku Oławy.

O godz. 19.15 otrzymano zgłoszenie od dyżurnego KWP we Wrocławiu. Poleciał wystawienie posterunku kontrolno-blokadowego, na trasie wylotowej z miasta. - Od reakcji służby dyżurnej i zadysponowania patroli zależało powodzenie dalszej akcji - dodaje Jędo. - Policjanci zatrzymali sprawców, wykorzystując

Napad na konwój i sprawna akcja



Policjanci zareagowali w porę i zatrzymali „przestępców”



W akcji

do tego kolczatkę drogową i inny specjalistyczny sprzęt.

(AH)
Fot.: KPP w Oławie

Na cmentarzach bez zmian

OŁAWA

Firma Stanisława Jaśnikowskiego nadal będzie zarządzała olawskimi cmentarzami komunalnymi

Do przetargu, ogłoszonego przez miasto, zgłosił się tylko dotychczasowy zarządca - Zakład Usług Pogrzebowych Stanisława Jaśnikowskiego. Miesięczne ryczałtowe wynagrodzenie wynosi 6 tys. zł brutto.

(MON)

Teren na street workout

OŁAWA
Decyzja

Miasto wyznaczyło do dzierżawy działkę na utworzenie parku dla ćwiczących street workout

Jest to teren obok ulicy 1 Maja, w sąsiedztwie „Term Jakuba” o powierzchni 182 m kw. Będzie przeznaczony na realizację projektów stowarzyszenia „Street Workout Oława”.

(MON)

Pożyczka gotówkowa z Loterią na świąteczne zakupy:

- ✦ - atrakcyjne oprocentowanie
- ✦ - dogodny okres kredytowania
- ✦ - raty wygodne do spłaty
- ✦ - minimum formalności i szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

Skorzystałeś już z pożyczki? Zyskaj szansę na wygraną w Loterii!

- ✦ - Przelewaj dochód
- ✦ - Graj o dodatkową gotówkę!

WYGRAJ
nawet do
2200 zł

KASA STEFCZYKA

kasastefczyka.pl

koszt wg taryfy operatora 801 600 100

JELCZ-LASKOWICE, ul. Oławska 23i, tel. 71 301 41 29

Loteria dostępna w Kasie Stefczyka, Kasie Unii Lubelskiej, Kasie Jowisz, Kasie Centrum, Kasie Wybrzeże od 02.10.2014 r. do 22.02.2015 r. dotyczy dedykowanych pożyczek w minimalnej wysokości 1000 zł. Szczegóły Loterii w Regulaminie dostępnym w placówkach wyżej wymienionych Kas Stefczyka, na www.kasastefczyka.pl oraz na www.loteria.kasastefczyka.pl. Przed przystąpieniem do Loterii zapoznaj się z Regulaminem Loterii, a następnie spełnij wskazane w nim warunki. Organizatorem Loterii jest Playprint Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Co się stało z panem Adamem?



Strażacy i policjanci poszukiwali 74-latkę w okolicach Zabardowic



Przeczesano 54 hektary. Później do akcji włączył się śmigłowiec

POWIAT Zaginął

Podczas świąt policjanci i strażacy mieli pełne ręce roboty. Około stu osób zaangażowano w poszukiwania 74-latkę, który wyszedł z domu 21 grudnia. Do tej pory go nie znaleziono. 26 grudnia funkcjonariusze pomagali niepełnosprawnej 23-latkę, która w nocy zgubiła się i nie była w stanie wrócić do domu

74-letni Adam Kwaśnicki zaginął w niedzielę. Policja

powiadomiła córka. Oławianin ubrany był w jasny kozuch, czarną czapkę z daszkiem, czarne buty i ciemne spodnie. Funkcjonariuszom udało się ustalić, że telefon zaginionego może znajdować się w rejonie Zabardowic. Natychmiast zadysponowano tam kilkudziesięciu policjantów i tyle samo strażaków. Przeczesano obszar 54 hektarów. W działaniach pomagały również specjalnie wyszkolone psy, które przyjechały ze strażakami z OSP Siechnice i z Wiszni Małej. 24 grudnia ścignięto policyjny helikopter z kamerą

termowizyjną. Latał nad Zabardowicami i w rejonie Lizawic. Niestety, zaginionego nie odnaleziono. Policja apeluje do osób, które widziały Adama Kwaśnickiego. - *Sprawdzamy każdy sygnał i prosimy o kontakt, mogących pomóc w tej sprawie - mówi Alicja Jędo z KPP w Oławie.*

Jędo dodaje, że policja jest wdzięczna za duże zaangażowanie zawodowych strażaków i ochotników: - *Naprawdę robili wszystko, żeby usprawnić poszukiwania.*

26 grudnia służby znów postawiono na równe nogi. Dy-

żurny policji odebrał zgłoszenie około trzeciej nad ranem. Młoda kobieta, mieszkanka jednej z podolawskich wsi, prosiła o pomoc w odnalezieniu drogi do domu. - *Straciła orientację w terenie i nie mogła trafić do domu o własnych siłach, ponieważ ma niedowład nóg - wyjaśnia Jędo.*

Mniej więcej podała obszar, w którym się znajduje. Szukało jej 11 policjantów i 23 strażaków z psami. Dyżurny kontaktował się z nią telefonicznie, ale to niewiele pomogło, bo kobieta była przerażona i przemarznięta - temperatura spadała poni-

żej zera. Po trzech godzinach znaleźli 23-latkę policjanci z Ogniwa Ruchu Drogowego. Była w polu, w pobliżu lasu -

około 1,5 kilometra od domu. Przemoczoną i wyziębioną zawieziono do szpitala.

(AH)

Kancelaria Odszkodowawcza

mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- wypadek komunikacyjny
- wypadek przy pracy
- zakażenie szpitalne
- inne zdarzenia losowe

obsługa prawna firm
windykacja
BHP

sprawy karne,
cywilne, gospodarcze

Szczałki ludzkie przy torach

POWIAT Przykre

Czaszka, kości miednicy i żuchwa bez zębów. Metr dalej leżały spodnie z kośćmi nóg. To makabryczne odkrycie z 10 grudnia. Prawdopodobnie mężczyzna zginął kilka miesięcy temu

Szczałki leżały blisko torów, w okolicach Ścinawy. Policjanci znaleźli tam ciemnozieloną kurtkę z napisem

„Northwest”, kaptur z brązowym polarowym podszyciem. Niedaleko leżały zamszowe sportowe buty - rozmiar 43 (na podeszwie napis „Hanson”). Znalezione również okulary w etui z napisem „Prestige”.

- *Na prawej kości piszczałkowej było metalowe zespolenie ortopedyczne - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Funkcjonariusze zabezpieczyli też szarą bluzę, z podwójnymi białymi pasami. W pobliżu leżało dużo puszek po piwie oraz plastikowe butelki, co mogłoby sugerować,*

że ta osoba utrzymywała się ze zbierania surowców wtórnych.

Szczałki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu. Z przeprowadzonych badań wynika, że to ponadczterdziestoletni mężczyzna, wzrostu około 170 cm. Zgon nastąpił prawdopodobnie kilka miesięcy temu. Ten człowiek za życia mógł mieć złamany nos.

- *Prosimy o kontakt z policją osoby, które na podstawie opisanych okoliczności są w stanie dostarczyć informa-*

cji, mogących przyczynić się do identyfikacji zwłok - dodaje Jędo.

Kontakt z naczelnikiem Wydziału Kryminalnego KPP w Oławie - tel. 71 381 72 15, lub tel. alarmowy 997 bądź 71 381 72 22.

(AH)



Firma "Metal-Trans"
Piotr Maraj

ZATRUDNI

**KUCHARZA
I RECEPCJONISTKĘ**

Kontakt: tel. 71 313 31 11, 600 263 800
e-mail: biuro@metal-trans.pl

Okradł kobietę - poznajesz?

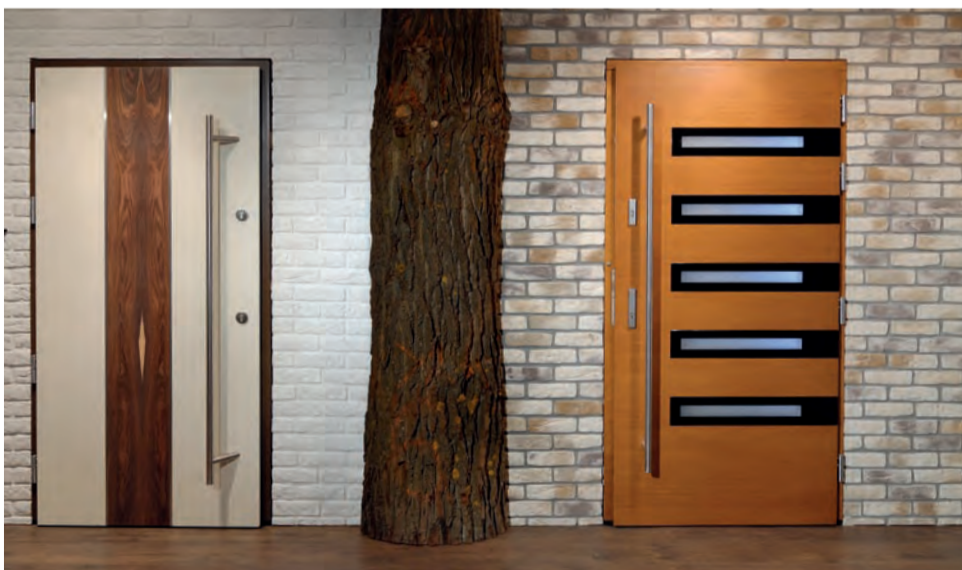


OŁAWA
Złodziej

Mężczyzna ze zdjęcia jest poszukiwany przez policję. 14 listopada, w poczekalni dworca PKS, ukradł portfel z pieniędzmi i użył przemocy wobec właścicielki

Wizerunek sprawcy zarejestrowała kamera przemysłowa. Jeśli ktoś zna tego mężczyznę i może pomóc w identyfikacji, proszony jest o kontakt z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Oławie - tel. 997. Można też dzwonić do prowadzącego postępowanie - st. aspiranta Jarosława Wierzby, tel.: 71-381-72-45.

(AH)



SALON INSPIRACJI DRZWI ZEWNĘTRZNYCH

Błota 64, tel. 77 411 80 50
www.art-tom.pl

ART-TOM
Drzwi drewnianeprawdopodobne

Ten mężczyzna napadł na kobietę

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

GMINA OŁAWA

Kto winny?

Kolejni świadkowie zostali przesłuchani w sprawie masowego wyginienia pszczoł. Radny gminy Oława i pszczelarz Kazimierz Mądrzyk oskarża rolnika z Gaci o wytrucie owadów. Żąda 52 tysięcy odszkodowania

Temat poruszaliśmy kilkakrotnie. Do zdarzenia doszło w czerwcu 2012. - *Za znęcanie się nad psem grozi więzienie, a rolnicy wytruwający pszczoły opryskami są bezkarni* - mówił wtedy Mądrzyk.

Pierwsza rozprawa odbyła się we wrześniu. Wypowiedzieli się trzej poszkodowani pszczelarze oraz Julian Chlebowicz, kierownik oławskiego oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Pszczelarze jednoznacznie wskazywali rolnika z Gaci, jako sprawcę zatrucia. Twierdzili, że owady nigdy wcześniej nie padały tak masowo, a ich reakcja (wyciągnięte języczki) dowodzi, że doszło do otrucia. W ten dzień objechali całą okolicę, by sprawdzić, kto robił opryski. Ślady opryskiwacza rolniczego były widoczne tylko na polu w Gaci.

Chlebowicz tłumaczył działanie „Mospilanu” (środek oprysku roślin). Mówił, że użyty o prawidłowych godzi-

Trwa spór o pszczoły



Padnięte pszczoły

z rolnikiem i sprawa miała się zakończyć.

Szanse na zeznanie przed sądem otrzymał Kazimierz Mądrzyk: - *Pszczolami zajmuję się od dziada pradziada. Dokładnie pamiętam tamten dzień. Mam pasiekę obok domu, chodzę tam bardzo często. Wtedy zauważyłem, że dzieje się coś dziwnego. Pszczoły zaczęły masowo padać. To nigdy wcześniej się nie zdarzało. Jestem przeszkolony, jako rzeczoznawca pszczelich chorób oraz biegły sądowy w tym zakresie. Rozpoznałbym chorobę. Zachowanie owadów i wyciągnięte języczki wskazywały na zatrucie. Skontaktowałem się z moimi kolegami pszczelarzami i okazało się, że u nich dzieje się to samo. Wsiadliśmy w samochód i jeździliśmy po całej okolicy. Okazało się, że tylko na jednym polu są świeże ślady opryskiwacza. Mądrzyk żąda od firmy ubezpieczeniowej właścicieli pola 51.995 zł odszkodowania, choć twierdzi, że straty wynoszą ok. 60 tysięcy.*

Na słowa powoda odpowiedział właściciel pola: - *Od lat stosowaliśmy „Mospilan” i nigdy nie było problemu. Jeden pszczelarz trzymał pszczoły na naszym polu i nie narzekał. Pan Mądrzyk twierdzi, że w dniu wyginienia owadów*

nach i zgodnie z napisem na etykiecie, nie mógł zaszkodzić pszczołom. Pszczelarze próbowali dogadać się z rolnikiem. Z ich relacji wynika, że oskarżony obiecał zapłacić ok. 12 tysięcy złotych, tytułem rekompensaty. Potem się z tego wycofał i podał numer polisy ubezpieczeniowej. To nic nie dało.

17 grudnia sąd przesłuchał kolejnych świadków oraz powoda Kazimierza Mądrzyka. Wojciech Gadziński z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii oglądał pasieki w czerwcu 2012. Jego zadaniem było wykluczenie choroby zakaźnej. - *Oczywiście, bez badań laboratoryjnych nigdy nie można mieć stuprocentowej pewności, że nie była to choroba* - mówił. - *Objawy wskazywały jednak na zatrucie*

środkiem opryskującym. Jest duże prawdopodobieństwo, że właśnie to było powodem masowego wyginienia pszczoł. Zastanawiające jest też to, że im bliżej pola w Gaci, tym straty były większe...

Prezes Rejonowego Zrzeszenia Pszczelarzy w Oławie, Henryk Kłak, twierdzi, że błędem było niepowołanie gminnej komisji, która zadbałaby o zbadanie gleby. Po zdarzeniu powiadomił Urząd Gminy w Oławie, który jednak nie wiedział, jak ma się tym zająć. Urzędnicy, po konsultacji z prawnikiem, stwierdzili, że wójt nie ma prawa powoływania takiej komisji. Ostatecznie okazało się inaczej. - *Po kilku dniach chcieliśmy wrócić do sprawy, ale było już za późno* - wyjaśnia Kłak. - *Poza tym pszczelarze mieli się dogadać*



Kazimierz Mądrzyk nie zamierza odpuszczać. Wierzy, że udowodni swoją rację

czuć było w powietrzu zapach chemii. „Mospilan” jest bezwonny! Nie twierzę, że to nie było zatrucie. Być może, ale na pewno nie spowodowane przez nas.

Wspólnik firmy, który wykonuje opryski, zapewniał, że swoje działania przeprowadził na polu w Gaci prawidłowo: - *Zajmuję się tym od 1994 roku. Zawsze robiłem to o odpowiednich godzinach, tak jak należy. Wtedy również. Pamię-*

tam, że rozłożyłem to na dwa dni - wieczór i popołudnie. Nie było tu żadnego nadużycia.

Pytany, jak długo czuć zapach „Mospilanu”, odpowiedział tak samo, jak właściciel pola: - *To środek bezwonny.*

Kolejna rozprawa niebawem. Przesłuchiwanie będą biegli. Kto wytrul pszczoły? Nadal nie wiadomo.

KAMIL TYSA
ktyisa@gazeta.olawa.pl

MARCINKOWICE

W bibliotece

Zasady udzielania pierwszej pomocy w sytuacji zagrożenia życia poznawali i ćwiczyli członkowie Klubu Seniora „Magnolia”

Seniorzy uczą się ratować życie

Niezbędną wiedzę teoretyczną i praktyczną resuscytacji krążeniowo - oddechowej przekazał seniorom główny specjalista ds. BHP - Ryszard Romanowicz. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jak udzielać pierwszej pomocy

przy omdleniach, utracie przytomności i atakach padaczki. Każdy miał możliwość sprawdzenia teorii w praktyce, ćwicząc na fantomie.

- *Uważam, że każdy powinien posiadać umiejętność udzielania pierwszej pomocy człowiekowi, który znajduje się w sytuacji*

zagrożenia życia - mówi Halina Sinkiewicz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej. - *Dziękuję prowadzącemu zajęcia, za chęć nastę-*

nych spotkań z seniorami w bibliotece.

(WK)
Fot.: arch. GBP w Oławie



Po wykładzie Anna Wróblewska trenowała na fantomie, pod nadzorem trenera Ryszarda Romanowicza



Seniorzy pilnie słuchały wykładu połączonego z pokazem



Jacek Żydo (BBS) - nowy szef miejskich „rewizorów”



Piotr Łuciw (PO) pokieruje pracami komisji do spraw gospodarki komunalnej



Wanda Nosek (PO) steruje Komisją Prawa



Komisja pod przewodnictwem Jana Gogola (BBS) będzie nadzorowała miejski budżet



Były wiceburmistrz Jerzy Hadryś (BBS) w nowej Radzie Miejskiej jest przewodniczącym komisji oświaty i zdrowia



Witold Niemirowski (BBS), drugi eksviceburmistrz, teraz jako radny będzie się zajmował młodzieżą oraz kulturą i sportem

Komisje zatwierdzone, szefowie wybrani

OŁAWA
Z pracy RM

Podczas obrad miejskiego samorządu, 18 grudnia, powołano składy osobowe komisji branżowych oraz rewizyjnej, a także wybrano przewodniczących

Najwięcej problemów było przy wyłanianiu Komisji Rewizyjnej. Radni mieli bowiem kłopot z precyzyjnym określeniem zasad taj-

nego głosowania. Niezbędna była interwencja radcy prawnego. Ostatecznie wybrano tę komisję w pięcioosobowym składzie, z udziałem przedstawicieli wszystkich klubów. Weszli do niej: Paweł Gwiazdowicz z PiS, Wilhelm Mróz i Leszek Sudół z PO oraz Jerzy Hadryś i Jacek Żydo z BBS. Ten ostatni, którego przy wyborze członków komisji poparło 21 radnych, został szefem miejskich „rewizorów”.

Składy komisji branżowych, do których radni wcześniej zadeklarowali swój akces, zatwierdzono jedną

zbiorną uchwałą. Podobnie postąpiono w przypadku wyłaniania przewodniczących, których kandydatury zatwierdzono na wniosek członków poszczególnych komisji. Pracami Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska kieruje Piotr Łuciw z PO, a jego klubowa koleżanka Wanda Nosek będzie rządzić Komisją Prawa i Porządku Publicznego. Funkcje szefów pozostałych komisji objęli radni Bezpартyjnego Bloku Samorządowego. Przewodniczącym Komisji Finansów, Rozwoju

Gospodarczego i Promocji jest Jan Gogola. Na czele Komisji Oświaty, Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodziny stoi Jerzy Hadryś, a Komisji Kultury, Sportu, Rekreacji i Młodzieży szefuje Witold Niemirowski.

Wybór przewodniczących komisji zakończył proces konstytuowania się Rady Miejskiej, wybranej 16 listopada na kadencję 2014 - 2018. Wszystkie funkcje objęli radni rządzącej koalicji, a więc z BBS i PO. Ani jednego stanowiska kierowniczego nie uzyskał pięcioosobowy klub radnych Prawa

i Sprawiedliwości. - *Nawet nie chciano z nami na ten temat chociaż chwilę porozmawiać - mówi, nie ukrywając żalu, rajca PiS Andrzej Mikosiak. - Moglibyśmy się teraz tym samym zrewanżować koalicji PO-BBS w Radzie Powiatu, gdzie to my stanowimy główną część rządzącej koalicji, ale na pewno tak nie postąpimy. Szanując decyzję wyborców, akceptujemy prawo zwycięskich ugrupowań do obsady kluczowych stanowisk. Uważamy jednak, że opozycja także powinna mieć prawo do objęcia niektórych funk-*

cji. Naszym zdaniem wszyscy radni - niezależnie od tego, z jakich ugrupowań pochodzą - powinni na równych prawach współuczestniczyć w kierowaniu pracami danego samorządu. Odpowiedzialność za podejmowane decyzje spada przecież na Radę Miejską czy Radę Powiatu jako całość, a nie na poszczególne, często zresztą dość kruche elementy, jakimi są kluby radnych...

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Po kilku przerwach w obradach i zmianach na listach, radni ustalili składy osobowe komisji stałych Rady Miejskiej

Głosowanie nad uchwałami w tej sprawie odbyło się na sesji, 16 grudnia. Do nazwisk podanych w projektach uchwał wprowadzono autopoprawki i dopisano kolejne, ustalone jeszcze przed sesją. To był dopiero początek zmian.

Przed podjęciem uchwał, w sprawie ostatecznego składu komisji, zaczęli się zgłaszać kolejni chętni. Dopisywali do listy siebie albo kolegów ze swojego lub zaprzyjaźnionego ugrupowania.

Licytację rozpoczęli radni „Wspólnoty Samorządowej”. Do zaproponowanego w projekcie uchwały siedmioosobowego składu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów wprowadzili trzy nowe nazwiska, ze swojego ugrupowania. To zaskoczyło radnych „Koalicji 2014”. Po głosowaniu i uchwaleniu dziesięcioosobowego składu tej komisji, Beata Bejda poprosiła o przerwę w obradach.

Po powrocie na salę obrad „Koalicja” poszła w ślady „Wspólnoty”. Rozpoczęła się licytacja o to, komu uda się

Licytowali się o składy komisji

wprowadzić więcej „swoich” radnych do danej komisji.

Przy głosowaniu nad składem Komisji Samorządu i Prawa radna Bejda poprosiła o dopisanie do grupy wcześniej zgłoszonych sześciu osób, trzech kolejnych nazwisk. Wtedy swoją kandydaturę zgłosił Michał Pakosz ze „Wspólnoty”. Głos znów zabrała Bejda. Zaproponowała dopisanie radnej Aleksandry Czernik. Ta się zgodziła i złożyła wniosek o zamknięcie listy.

- *Taki wniosek ogranicza radnych, którzy chcieliby pracować w danej komisji - powiedział wiceprzewodniczący RM Ireneusz Stachnio z PiS. Przypomniał, że taki problem wynikł w poprzedniej kadencji. Dlatego znowelizowano zapis w statucie i zniesiono ograniczenie liczby osób w komisji. W ten sposób wszyscy radni mieliby możliwość pracy w danej komisji. - Zrobiłam to, na co pozwala mi prawo i nie zamierzam wycofywać wniosku - ripostowała Czernik. - Proszę o jego przegłosowanie!*

Wniosek poparło 11 radnych, 10 wstrzymało się od

głosu. W głosowaniu nad ostatecznym składem Komisji Samorządu i Prawa wszyscy radni byli jednomyślni. Tworzy ją 11 osób.

Podobnie wyglądało głosowanie nad składami pozostałych komisji. W konsekwencji Komisja Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia składa się z 11 radnych, a Komisja Rodziny, Młodzieży, i Spraw Mieszkaniowych z 13. W Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska będzie pracowało 12 radnych, a w Rewizyjnej aż 14.

Radni mają wybrać przewodniczących komisji na spotkaniach po sesji RM.

Na zakończenie obrad przewodnicząca RM Iwona Płaczek złożyła zebranim świąteczne życzenia. Przyłączył się do nich burmistrz Bogdan Szczęśniak. Prosił, aby w niedawno wybranej Radzie Miejskiej zagościło przynajmniej poszanowanie: - *Mieszkańcy będą na nas patrzeć, dlatego życzę wam, drodzy radni, zrozumienia i szukania porozumienia...*

(WK)

OŁAWA
Kadry

Rada Miejska na sesji, 18 grudnia, jednogłośnie podjęła uchwałę o powołaniu nowego skarbnika gminy „Miasto Oława”

Wniosek w tej sprawie złożył burmistrz Tomasz Frischmann, proponując na tę funkcję Renatę Piszczek. Kandydatka przedstawiła się radnym, mówiąc o swoim wykształceniu oraz dotychczasowej karierze zawodowej: - *Moje już ponad dwudziestoletnie zatrudnienie w oławskim Urzędzie Miejskim oraz bardzo długa współpraca z poprzednim burmistrzem Franciszkiem Październikiem i była skarbnik Danutą Rybarczyk, pozwoliła mi kompleksowo poznać zagadnienia, związane z konstruowaniem i realizacją budżetu miasta. Zapewniła, że dołoży wszelkich starań, by sprostać wyzwaniu, jakim jest pełnienie funkcji skarbnika - będzie przede wszystkim należycie dbać o finanse miejskiego samorządu.*

Renata Piszczek ma 42 lata, jest oławianką od urodzenia, mężatką - ma dwie córki. Absolwentka Szkoły Podstawowej nr 6 i Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie. Ukończyła policealne studium ekonomiczne, przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych we Wrocławiu,

Nowy skarbnik



Renata Piszczek jest od 18 grudnia 2014 nowym skarbnikiem oławskiego samorządu miejskiego

a następnie, systemem zaocznym uzyskała tytuł magistra ekonomii, studiując kierunek „Finanse i rachunkowość” na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego.

W oławskim Urzędzie Miejskim pracuje od 1993 roku, od początku w Wydziale Finansowym, gdzie obejmowała stopniowo coraz wyższe stanowiska. Od 18 grudnia pełni to najwyższe - jako miejski skarbnik jest jednocześnie głównym księgowym budżetu gminy miejskiej Oława oraz szefową Wydziału Finansowego UM.

(KAT)

MEDIATOR
Grażyna Górka
Pomoc w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, gospodarczych, cywilnych
Oława, pl. Zamkowy 24 a/14
884 989 384, www.mediator-olawa.pl

SKUP ZŁOMU
ORAZ
sprzętu RTV i AGD
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
gotówka od ręki
KARTA PRZEKAZANIA ODPADU
Oława, 3 Maja 26A
(naprzeciwko ZNTK)
tel. 505 045 414
tel. 509 582 251



KONCERT NOWOROCZNY
PRZEŁAZIĆ CAŁĄ NOC

Centrum Sztuki w Oławie

ELŻBIETA MALGORZATA MACH - SOPRAN
DR JACEK SZYMAŃSKI - TENOR
PIOTR LUKASZCZYK - FORTEPIAN

6 stycznia 2015 godz. 18:00
OWE ODRA ul. Młyńska 3
bilety: 10 zł.

OŁAWA

Muzyka

Centrum Sztuki zaprasza na koncert noworoczny „Przełazić całą noc”

W programie są najpiękniejsze duety miłosne z „Księżnej Cyrkówki”, „Barona Cygańskiego” i „Ptasznika z Tyrolu” oraz obszerne sceny z operetek „Wesoła Wdówka” i „Księżniczka Czardasza”. Nie zabraknie pieśni neapolitańskich: „O sole mio”, „Granada”, „Santa Lucia”. Podczas koncertu widzów rozgrzeje czardasz

Pavarotti i inni na początek roku 2015

z „Hrabiny Maricy”, pieśń Giuditty oraz tytułowe „Przełazić całą noc”, z musicalu „My Fair Lady”.

Wystąpią: Elżbieta Małgorzata Maca (sopran), Jacek Szymański (tenor) i Piotr Łukaszczyk (fortepian).

Koncert odbędzie się 6 stycznia, w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”. Bilety kosztują 10 złotych. Do nabycia przez stronę www.kultura.olawa.pl oraz w kasie „Odry”.

(KT)

Trudno uwierzyć, a jednak



Jerzy Kamiński

jkaminski@gazeta.olawa.pl

A teraz zamknij gazetę i jeszcze raz spójrz na pierwszą stronę. Lewy górny róg. Tak, właśnie tam. Malutkie czarne cyferki, układające się w liczbę 25. To nie przypadek. Po prostu tą gazetą, formalnie z datą 1 stycznia 2015, weszliśmy w dwudziesty piąty rok wydawniczy. Zmieniał się

wydawca, zmieniał zasięg, zmieniał tytuł, ale nie da się ukryć, że w nowym roku będziemy obchodzili taki mały jubileusz: 25-lecie naszej/waszej gazety (1990-2015). Nie czas jeszcze na fetowanie, bo pierwszy numer ukazał się w listopadzie, ale od dziś, właśnie tą dwudziest-

ką piątką przy gazetowej winiecie, będziemy sygnalizować rok jubileuszowy. Rok, w którym mówienie o gazecie w pewnym sensie nabiera historycznego znaczenia, bo teraz to już nie jakieś tam 15 czy 20 lat, ale... prawdziwe ćwierć wieku. A gdy o czymś zaczyna się mówić w takich kategoriach - wiekowych, wieków a nie lat - to już poważna sprawa. **W którym to wieku? Z otchłani wieków. W dawnych wiekach. Na przestrzeni wieków. To wiekowe, a nawet wieko-**

pomne. Początek wieku. Mówią wieki... No, jak się tak dobrze rozkręcić, to i **średniowiecze, i ciemne wieki, i wiekiście**, a nawet „**Na wieki wieków...**”. Brrr! Brzmi poważnie. Zbyt poważnie, jak na nas. Więc może na razie pozostawmy przy noworocznych życzeniach: **Bawcie się dobrze i życie na wieki...** Tfu! Nie tak. Po prostu: **Bawcie się dobrze w sylwestra i szczęśliwego nowego roku. Wszystkim. W każdym wieku.**



Pendolino i kaczuszki



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Marzenia w postaci życzeń płynęły lawiną na święta i Nowy Rok. Wszyscy wszystkim życzyli najlepszego. W naszych miastach nie zorganizowano na koniec grudnia tak ślicznej imprezy pod gołym niebem, jak w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu, choć i u nas nie

brakuje nieba. Mamy też lokalne telewizje, które pokazałyby (z kilkudniowym poślizgiem) radosne witanie początku roku na oławskiej ziemi. Jednak na urządzenie powszechnego sylwestra potrzebne są niemałe pieniądze.

Gdyby nowe władze Oławy czy Jelcza-Laskowic

wydały trochę tysięcy na zbiorowe witanie Nowego Roku, to natychmiast huczałyby głosy o marnotrawstwie i nieudolności. Zalewałyby też redakcję listy oburzenia, z zastrzeżeniem, że autor chce być anonimowy. O słowach uznania za coś, co się nie odbyło, nie ma co marzyć. A tysiące

złotówek (ewentualnie euro czy dolarów) są rzeczywiście konieczne na setki spraw. To cała litania żądań i życzeń, nie zawsze pobożnych i czasem sprzecznych. Takie jest życie - zderzają się plusy i minusy, a to wcale nie znaczy, że powstaje zero.

Niech rok 2015 przyniesie jak najwięcej dodatnich efektów. W blisko stu miejscowościach w naszym powiecie wszyscy mają swoje cele, potrzeby i dążenia, czegoś oczekują. Jeśli ktoś tego nie ma, to można powiedzieć, że nie żyje, choć pełną piersią oddycha. Nie wszystko się spełni w ciągu 365 dni. Nadmiar

szczęścia też jest niebezpieczny. Jednak najważniejsze, żeby za rok znów każdy mógł składać, wysyłać i przyjmować najlepsze życzenia; żeby nikogo nie zabrakło. To też trochę na wyrost, bo przecież życie ma swoje prawa...

A czas płynie z szaloną prędkością, niczym Pendolino. Ten superpociąg był swoistym prezentem w połowie grudnia, prawie pod choinkę. Niezupełnie dla oławian, choć śmiga przez nasze miasto. Dwie pary obsługują trasę Wrocław - Warszawa i z powrotem. Na najstarszym w Polsce dworcu kolejowym nawet nie zwalnia. Jednak

to warto zobaczyć, niekoniecznie na peronie, nieco z oddali. Potem pospacerować nad Oławką, w której leniwie baraszkują urocze kaczuszki. To refleksyjny kontrast szybkości, między nowoczesnością a niezmiennością natury. Nie ma takiego widoku w Jelczu-Laskowicach, ale na dojazd do Oławy wystarczy kwadrans, nawet dychawicznym autem. Za to tam będzie piękna hala, o jakiej marzą oławianie.

Spełnienia noworocznych życzeń, choćby w połowie, jak średnia prędkości Pendolino i kaczuszek!



23. Finał 11.01.2015

Dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz dla godnej opieki medycznej seniorów.

OŁAWA

Charytatywnie

Samochód na licytację

23. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 11 stycznia. Na oławskim Rynku nie zabraknie atrakcji

Owsiak i spółka zagrają dla podtrzymania wysokich

standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych oraz dla godnej opieki medycznej seniorów. Kwestować będą również mieszkańcy naszego powiatu.

Podczas imprezy będzie można zobaczyć pokazy rajdowców, pobawić się na koncercie „Gangu Olsena”, który

zagra wraz z Markiem „Rabbarbarem” Pajestką, i puścić światło do nieba. Odbędą się również licytacje m.in. ławeczki dobrych serc i samochodu.

Więcej o imprezie - w następnym wydaniu „GP-WO”.

(KT)

PRENUMERATA

e-wydanie już w sprzedaży

Wersja elektroniczna gazety dostępna w prenumeracie na www.e-gazety.pl



powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

eGazety.pl
prasa bez granic

Noworoczne ciekawostki językowe

Do siego roku! Dlaczego?

Ile wspólnego ma kolęda z kalendarzem? Dlaczego życzymy „do siego roku”? Skąd się wzięło imię Lasota? Z Janem Miodkiem, znanym wrocławskim językoznawcą, rozmawia Mateusz Kotwica



Jan Miodek

- **Święta to czas, gdy składaliśmy sobie życzenia. Istnieje jednak wiele sposobów, aby je przekazać. Co za tym idzie - wiele pułapek językowych.**

- Przy składaniu życzeń nie lubię wyliczanek - pieniędzy, zdrowia, szczęścia, pomyślności, wszystkiego, co się szczęściem zwie. Do tego mnożą nam się dzisiaj kartki z gotowymi formułami. Ludzie nie wczytują się dokładnie w treść życzeń, co prowadzi do błędów. Często przykład to: „Zdrowych, pogodnych, pięknych Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyła Jan Kowalski”. Oczywiście powinno

być: „zyczy Jan Kowalski”. Należy tu uważać, radzę się wpatrzeć w to, co zawiera dana formuła. Jeżeli tam są „najserdeczniejsze życzenia”, to je przesyłamy, natomiast jeśli „zdrowych, spokojnych Świąt”, to już życzymy.

- **W Polsce ciągle lubiana jest formuła „do siego roku”, mimo że często mamy problemy z poprawnym zapisem tych życzeń.**

- Większość społeczeństwa ma prawo nie wiedzieć co to jest, ani jak to napisać. Niektórzy myślą, że istniał staropolski przymiotnik *dosi*, znaczący tyle, co *szczęśliwy*. Opaczna absolutnie etymologia. Więc podkreślam z całą

mocą - proszę nie patrzeć na treść reklamy - „dosiego roku zyczy Dosi”. Bo tam jest też źle napisane, w dodatku prowokuje do fałszywej interpretacji, że to z kolei pochodzi od imienia Dorota. Tę formułę należy napisać trzema oddzielnymi wyrazami. *Do siego roku*. Oczywiście, wymawiamy to jako jedno słowo, ale w piśmie są trzy wyrazy.

- **Skąd jednak w języku polskim zwrot „do siego”?**

- Jest to stary zaimek wskazujący *sien, sia, sie*, znaczący tyle, co dzisiejsze *ten, ta, to*. W naszym *dziś* jest pierwotny *dzień si*, czyli *dzień ten*. Gospodarze do dziś mówią: *lato pszenica obrodziła*, czyli *tego lata pszenica obrodziła*. Mówimy czasem *ni to, ni sio*, czyli *ani to, ani tamto*. Przetłumaczona na współczesną polszczyznę formuła *do siego roku* znaczy *do tego roku*, w domyśle - *obymy byli zdrowi, szczęśliwi*.

- **W trakcie Świąt śpiewamy kolędy. Czy to przy-**

padek, że ta nazwa budzi skojarzenia z kalendarzem?

- Absolutnie nie, mają ten sam rodowód. To wszystko przyszło, jak większość terminów chrześcijańskich, z języka łacińskiego, gdzie występował wyraz *calendae*. Kolęda oznaczała początkowo pieśń z okazji Nowego Roku, a potem ją przesunięto do tyłu - na 24, 25, 26 grudnia.

- **Polskie kolędy pełne są trudnych zwrotów i wyrazów, które wyszły już z powszechnego użycia. Często można dostrzec tendencję do uwspółcześniania śpiewanych pieśni.**

- Można to usłyszeć, kiedy śpiewamy kolędę „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Pamiętajmy, że druga zwrotka tej pieśni o narodzeniu Chrystusa, zaczyna się od wersu. *Cóż masz niebo nad ziemiany*. Ludzie dzisiaj nie znają słowa *ziemianin*, a jeśli znają, to w znaczeniu społeczno-gospodarczym. Kiedyś jednak *mieszkaniec planety Ziemia*

to był też *ziemianin*. Paradoksalnie mówimy o Marsjanach, a *ziemianina* - mieszkańca Ziemi nie ma w codziennym języku. U Karpińskiego jest to apostrofa do nieba. Więc błagam, nie „cóż masz niebo nad ziemiami”, jak niektórzy śpiewają, bo się wszystko geometrycznie zgadza - na górze niebo, tu ziemia, na dole piekło. Ale literacko, historycznie, filologicznie to nonsens.

Natomiast w pieśni „Lu-lajże Jezuniu” należy posłużyć się zwrotem *a ty go Matulu, w płaczu utulaj*. Można kogoś utulić w płaczu, żalu czy bólu, ale nie „z płaczu”, jak śpiewa większość Polaków. Więc nie „z płaczu utulaj”.

- **Media dzisiaj mają duży problem z Sylwestrem. Raz spotyka się zapis wielką literą, kiedy indziej małą. Z czego wynikają te różnice?**

- Rzecz jest bardzo prosta. Na przykład Andrzejki wywodzą się niewątpliwie od imienia Andrzej, zapisuje-

my je jednak małą literą. Na tej zasadzie piszemy „gdzie spędzisz sylwestra?”. Chcę jeszcze dopowiedzieć, że imię Sylwester pochodzi od łacińskiego rzeczownika *silva*, znaczącego tyle, co *las*. W pewnym momencie dziejów polszczyzny nasi przodkowie postanowili znaleźć odpowiednik tego imienia. Wymyślili Lasotę. Dzisiaj oczywiście nikt nie ochrzci tak chłopca. Natomiast jest to dość popularne nazwisko.

- **Korzystając z okazji, jakie jest pochodzenie nazwy naszego miasta, Olawy?**

- Olawa, tak jak Białystok, jest to nazwa miejscowa wywiedziona z rzeki. Olawa kryje w sobie nawet nie staropolski, nie prasłowiański, ale praindoeuropejski rdzeń *-ol-*, znaczący tyle, co *woda*. I z nazwy rzeki przeniesiono to na miasto, które nad nią powstało. Czyli etymologicznie nazwa waszego miasta ocieka wodą.

Czy straż z Bystrzycy dostanie pieniądze?

POWIAT
Sesja RP

Anna Leszczyńska (PO) pytała o dofinansowanie jednostki OSP w Bystrzycy, przez Zarząd Powiatu. Ma być przeznaczony na zakup sprzętu ratownictwa wodnego oraz drogowego

Wniosek do budżetu opiewał na 25 tys. zł, z przeznaczeniem na zakup sprzętu gaśniczego. - *Czy są szanse na wsparcie wniosku przy najbliższej korekcie budżetu?* - pytała radna.



Anna Leszczyńska

Starosta Zdzisław Brezdeń odpowiedział, że zawsze stara się wspierać jednostki OSP. Nie wykluczył, że po wprowadzeniu zmian w budżecie, jest możliwe wsparcie strażaków z Bystrzycy. - *Jesteśmy otwarci na współpracę* - zapewnia starosta.

(MON)

Przejdą po raz drugi

OŁAWA/J-L
Na wesoło

Tysiące ludzi uczestniczyło w ubiegłorocznym Orszaku Trzech Króli. Druga edycja jest nieunikniona. Jak będzie w tym razem?

- *To przeszło moje najśmielsze oczekiwania* - mówił przed rokiem organizator jelczańskiego pochodu Ireneusz Stachnio. - *Szok totalny. Zrobiliśmy dwieście koron i śpiewników, nawet nie wiadomo kiedy to się rozeszło. Ludzi trzeba liczyć w tysiącach. Wspaniale, że aż tyle osób chciało w taki sposób przeżyć to święto.*

Podkreślił również, że zrobi wszystko, by orszak stał się tradycją. Nie wiemy, czy tak będzie, ale jedno jest pewne. W Jelczu-Laskowicach i w

(KT)

Oławie odbędzie się druga edycja tej imprezy.

6 stycznia, w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przy ul. Witosa w J-L, o godz. 12.00, będzie odprawiana msza święta. Po niej, ok. godziny 13.00, przejdzie barwny orszak do kościoła św. Maksymiliana Marii Kolbego. Trasa taka sama, jak przed rokiem. Przebrania nieobowiązkowe, ale wskazane.

Nieco więcej będzie się działo w Oławie. Msza święta rozpocznie się o 11.30, w sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. O 12.40 - pokaz walk rycerskich przed świątynią. Pochód ruszy o 13.00. Przejdzie przez Rynek, Krótką, plac Zamkowy, Strzelną, Wiejską, Iwazkiewicza, do Zacisznej. Tam, przy kościele Miłosierdzia Bożego odbędzie się koncert „40 synów i 30 wnuków, jeżdżących na 70 osłętach”.



Przed rokiem nie brakowało ciekawych przebrań

Burmistrzowi trzeba dać szansę, a nie pouczać

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Radni z ugrupowania burmistrza nie chcieli głosować nad uchwałą w sprawie poprawy bezpieczeństwa na drogach. Takie stanowisko zaproponowała opozycja

Na sesji Rady Miejskiej, 16 grudnia, radny Ireneusz Stachnio z PiS zaproponował, aby radni przyjęli wniosek do burmistrza, o podjęcie działań, zmierzających do zainstalowania „aktywnej sygnalizacji świetlnej przy przejściach dla pieszych na ulicach Oławskiej i Witosa”. To są drogi powiatowe. Głosowanie zaproponowano dzień po śmiertelnym wypadku na przejściu dla pieszych, przy kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Pomysł radnego PiS nie spodobał się radnym „Koalicji 2014”. Beata Bejda uznała, że Rada powinna poczekać na ukonstytuowanie się Komisji Samorządu i Prawa przy RM, która zajmie się tym tematem. - *Szkoda, że pan Stachnio składa taką propozycję teraz, kiedy stała się tragedia, a nie*

wcześniej.

Radny PiS obstawał przy swoim, tłumacząc, że komisja to jedno, a stanowisko Rady co innego. Przypomniał też, że temat był omawiany na Komisji Samorządu i Prawa w poprzedniej kadencji, ale przez cztery lata nic się w tej sprawie nie zmieniło, dlatego Rada powinna zająć stanowisko. Właśnie teraz, w obliczu tragedii.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak zapewnił, że niezależnie od tego, czy radni zagłosują nad stanowiskiem, czy nie, sprawa bezpieczeństwa na drogach jest dla niego priorytetowa. Zapewnił, że podejmie starania, by we współpracy z właścicielem dróg zamontowano sygnalizację świetlną przy tych przejściach. Uważa też, że z poboczy ulicy Oławskiej powinien zniknąć żywopłot, który utrudnia kierowcom widoczność. Obiecał, że zajmie się tym w trybie pilnym.

Mimo tych zapewnień, Ireneusz Stachnio nie wycofał swojego wniosku i domagał się przyjęcia stanowiska. Radna Bejda obstawała przy swoim. - *To, co pan zaproponował, jest jakby pouczeniem burmistrza, a należy dać mu szansę oraz Komisji Samo-*

rzędu i Prawa - stwierdziła i złożyła wniosek o negłosowanie nad wnioskiem radnego Stachnio. Wtedy pojawił się kolejny problem - który wniosek powinien być poddany pod głosowanie jako pierwszy - Ireneusza Stachnio czy Beaty Bejdy.

Radna próbowała przekonywać, że jej, bo nie chce mieć dylematu, czy głosować za przyjęciem stanowiska w sprawie bezpieczeństwa na drogach, czy przeciwko niemu.

Po przerwie w obradach i konsultacji z radcą prawnym ustalono, że Stachnio złożył wniosek jako pierwszy, więc ten będzie poddany pod głosowanie w pierwszej kolejności. Za przyjęciem stanowiska w sprawie bezpieczeństwa głosowało 7 osób, 5 się wstrzymało. 9 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

Tak więc próbę sił wygrali radni PiS, bo ostatecznie Rada Miejska zwykłą większością głosów przyjęła stanowisko, zaproponowane przez Stachnię. - *Zapewne nie byłoby tej długiej i zbędnej dyskusji, gdyby głosowanie nad stanowiskiem zaproponował radny z „Koalicji 2014” - podsumował Ireneusz Stachnio.*

(WK)



Prace trwają

Agnieszka Herba

OŁAWA

Kierowcy odetchną

Koniec z traceniem nerwów na znalezienie miejsca do parkowania. Przy ulicy Chrobrego, obok wieżowca, powstaje parking na 90 samochodów

Budowę rozpoczęto w połowie grudnia. Koszt inwestycji to 297 291 złotych brutto. - *30 procent partycypuje miasto, a 70 procent Spółdzielnia Mieszkaniowa „Odra” - mówi Tadeusz Kułakowski, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Inwestycji*

Będzie gdzie zaparkować

i Zamówień Publicznych UM. - *Zgodnie z umową, prace mają się zakończyć w kwietniu, ale myśleliśmy, że będzie dokuczliwa zima i to utrudni budowę. W tej chwili nie ma śniegu, a prace idą pełną parą. Jest szansa na skończenie daleko przed terminem.*

Kułakowski podkreśla, że to nie będzie parking z betonowej płyty: - *Wykonany zostanie z elementów ekologiczno-azurowych. To jest bardzo modne*

w Niemczech. Latem będzie robił wrażenie zielonej płyty. Chodziło o to, żeby nie było szarego betonu.

Parking ma być oświetlony i odwodniony. Poza tym zbudowane zostaną dojścia dla pieszych. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjno-Remontowych Drog-West z Oławy.

(AH)

Rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom z ul. Żołnierzy Armii Krajowej, znajomym, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Marty Woźniak

serdeczne Bóg zapłać składa mąż z synami

Panu Stanisławowi Jaśnikowskiemu za profesjonalne przygotowanie ceremonii pogrzebowej

śp. Marty Woźniak

szczerze podziękowania składa mąż z synami

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojej mamy

śp. Marty Woźniak

serdeczne podziękowania składa Robert Woźniak

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, delegacjom z Gminy Olawa, Koła Łowieckiego, współpracujących firm oraz wszystkim, którzy w tych bolesnych chwilach uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszego kochanego męża, taty i dziadka

śp. Wiesława Jędrochy

z wyrazami wdzięczności składa żona z dziećmi

Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra” w Oławie, kolegom, przyjaciołom z pracy

śp. Marty Woźniak

za wsparcie, pamięć i życzliwość serdeczne podziękowania składa mąż z synami

Księdzu Tomaszowi Czabatorowi - proboszczowi Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia w Oławie i księżom współpracownikom serdeczne podziękowania za wsparcie i organizację uroczystości pogrzebowych

śp. Marty Woźniak

składa mąż z synami

ODESZLI

JELCZ-LASKOWICE

† 27 XII

- Feliks Jan Janiusz

- ur. 1966

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl



Dędek podwójnie wyróżniony

OŁAWA
Mają talent

Kolejne sukcesy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej

W pierwszym semestrze roku szkolnego 2014/15 odbyły się

przesłuchania Centrum Edukacji Artystycznej. To forma prezentacji i promocji młodych muzyków. Przesłuchania są dwuetapowe - makroregionalne i ogólnopolskie. Do makroregionu zaliczają się województwa dolnośląskie, opolskie i śląskie. Uczniowie klas

skrzypiec pojechali pod koniec listopada do PSM w Katowicach. Do kolejnego etapu zakwalifikowały się Julia Łabowska, Małgorzata Pasierbska i Kamila Woźniak. Wiolonczelistów przesłuchiowano w Gliwicach. Tam sukces odniosła Aleksandra Dembińska.

W Oławie odbywały się przesłuchania akordeonistów, z udziałem 43 solistów i 4 zespołów. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikował się Leon Dędek, który zajął również trzecie miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemyślu. Ogólnopolskie przesłuchania CEA zaplanowano na styczeń - w Katowicach, Rzeszowie i Krakowie.

(KT)

OŁAWA
Nie tylko winyle mają duszę

O tym, że pasja może łączyć ludzi, integrować i zachęcać do współpracy, mogli się przekonać uczestnicy spotkania zorganizowanego przez Fundację Wspierania Rozwoju Lokalnego „Moja Przestrzeń”

To piąte i ostatnie w tym roku warsztaty w ramach projektu „Przestrzeń Aktywności Obywatelskiej”. Oprócz stałych bywalców na pogadankę zaproszono mieszkańców powiatu oławskiego, którzy nie wiedzą, co znaczy się nudzić. Każdy z nich ma co najmniej jedną pasję. Przyszli, żeby o tym opowiedzieć i zachęcić innych do swoich zamiłowań, albo znaleźć pokrewne dusze.

Spotkanie odbyło się 15 grudnia, w hotelu „Grażka”.

Obywatel z pasją

Zebrał się miłośnicy pszczelarstwa, ogrodnictwa, robótek ręcznych, śpiewu, tańca, fotografii, a także winyli i gier planszowych oraz innych zamiłowań.

- Jeżeli ludzie chcą żyć lepiej, powinni się organizować, współdziałać i współpracować - mówi Damian Dec z fundacji „Moja Przestrzeń”. - Z badań wynika, że w Polsce jest deficyt zaufania społecznego. Wynosi około 13 procent. To mało w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej, gdzie dochodzi do 70 procent. Ta różnica wynika między innymi z zaszłości minionych lat i chcemy to zmienić, chociażby poprzez takie spotkania. Inicjatorem dzisiejszego był jeden ze stałych bywalców naszych spotkań. Powiedział: jeżeli chcemy zachęcić ludzi do działania, to najlepiej zapytać ich o pasje. Więc pytamy i zachęcamy do tego innych.



Pasją Andrzeja Ilnickiego są winyle

Przedstawicielem pasjonatów płyt winylowych jest Andrzej Ilnicki z Owczar. Na pogadankę przyniósł adapter i kilkanaście ulubionych krążków. W domu ma ich około

400. To hobby, którym zaraził się we wczesnej młodości. Najpierw nagrywał piosenki na magnetofonie szpulowym. Gdy w latach dziewięćdziesiątych na rynku pojawiły się

winyle, zaczął je kupować. Najczęściej w Niemczech, bo tam były dużo tańsze niż w Polsce. Jednym z jego pierwszych i najcenniejszych jest album Chucka Mangione z 1978 roku z muzyką do filmu „Dzieci Sanchezów”. Wtedy takie perełki rzadko zdarzały się na polskim rynku i słono trzeba było za nie zapłacić. Żeby na nią zarobić, pan Andrzej przez cztery dni mył okna na budynku Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie ma ulubionej płyty, bo to zależy od jego nastroju. - Każda przywołuje inne wspomnienia i skojarzenia - mówi z uśmiechem. - Dlatego do wielu podchodzę z sentymentem. Winyle są trochę jak stare książki. W przeciwieństwie do płyt CD, mają duszę. Inaczej się je odbiera. Są bardziej osobiste i dają lepszy kontakt, jeżeli można to tak nazwać.

Pasją 25-letniego Jakuba Pilawy ze Ścinawy Polskiej są gry, głównie planszowe. Mówi, że to jest socjalizujące. Dzięki spotkaniom przy plan-

szy poznaje się nowych ludzi, nawiązuje kontakty. Gry nie tylko planszowe ale też RPG to także fajna rozrywka, która pobudza wyobraźnię. Miło jest spędzić czas, wcielając w jakąś postać np. ze świata fantasy.

W planszówkach zakochał się też 25 letni Krzysiek. Uważa, że są dużo ciekawsze niż gry komputerowe. - To pasja dla każdego i szczerze polecam - mówi. - Nikt się przy tym nie nudzi. Rewelacyjna zabawa dla rodzin i sposób na wspólne spędzanie czasu.

W przyszłym roku fundacja zamierza kontynuować zajęcia pobudzające aktywność mieszkańców naszego powiatu i zachęcające do współpracy. Zaplanowali już cykl zajęć pod hasłem „Szkoła animatorów” i „Szkoła liderów”. Więcej informacji na stronie internetowej fundacji „Moja Przestrzeń”.

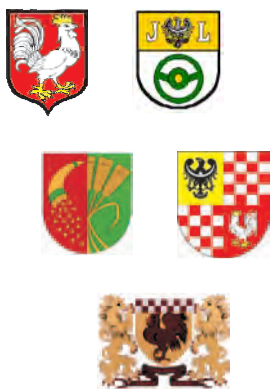
**TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl**



Album Chucka Mangione z 1978 roku z muzyką do filmu „Dzieci Sanchezów”, to jedna z najcenniejszych płyt winylowych Andrzeja Ilnickiego



Jakub Pilawa uwielbia grać w gry, głównie planszowe, bo to niezła frajda i sposób na spędzanie czasu w gronie znajomych



Rok 2014

Co się wydarzyło w ubiegłym roku? Czym żyli mieszkańcy naszego powiatu? Przedstawiamy 12 wydarzeń roku 2014, o których się mówiło i pisało

NIE MAMY NIC! WIĘC W PRZYSZŁYM ROKU ŻYCZYMY SOBIE WSZYSTKIEGO!



G. Peppas



1. Nieoczekiwana rezygnacja

Na początku roku Franciszek Październik zapowiedział, że po 12 latach urzędowania nie będzie się ubiegał o stanowisko burmistrza Oławy. W wywiadzie dla „GP-WO” wskazał swojego następcę - Tomasza Frischmanna. Jak się później okazało, decyzja Października nie za bardzo zmieniła oławską scenę polityczną.



2. Justyna wróciła!

W styczniu wróciła z kliniki w Wiedniu do Oławy, po przeszczepie płuc, nauczycielka i harcerka Justyna Piotrowska. Pierwsze kroki skierowała do Szkoły Podstawowej nr 1 w Oławie, gdzie pracuje. Pieniądze na jej operację zbierano na całym świecie, a na wiadomość o udanym zabiegu czekali z niecierpliwością.



3. Ksiądz profesor ojcem Kubusia

Finał skandalu. Sąd uznał ojcostwo ks. Waldemara Irka, byłego proboszcza parafii ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, zasłużonego oławianina. Badania materiału genetycznego potwierdziły, że ksiądz jest ojcem dziecka oławskiej pielęgniarki. Sprawa, ujawniona po śmierci kapłana, ciągnęła się wiele miesięcy i było o niej głośno w całym kraju.



4. Nowy komendant policji

W ostatnich latach często następuje w Oławie wymiana szefów Komendy Powiatowej Policji. Nie inaczej było w 2014. W marcu podinspektora Tomasza Morawieckiego zastąpił mł. insp. Marek Bugajski, który był wcześniej komendantem KPP w Trzebnicy. Od marca 2014 jest nowym szefem oławskiej KPP.



5. Wielka wygrana

Wszyscy chcieli być na miejscu tego szczęśliwca. 12 maja, w Jelczu-Laskowicach, w punkcie LOTTO przy ul. Bożka, padła najwyższa wygrana w tym mieście - 1,8 mln zł. Zwycięzca zagrał w „Jokera” i skreślił liczby: 15 (Joker), 8, 36, 39 i 49. Zakład kosztował 2,50 zł. W Jelczu-Laskowicach mówiło się, że w tym samym czasie padła jeszcze jedna wielka wygrana...



6. Okupacja Urzędu Miejskiego

9 czerwca rodzice uczniów Szkoły Specjalnej rozpoczęli okupację oławskiego magistratu. Była to forma nacisku na burmistrza Franciszka Października, aby dołożył do budowy szkoły tyle pieniędzy, ile wcześniej obiecał. Rodzice nocowali na korytarzach urzędu. Ostatecznie, starosta i burmistrz dogadali się w sprawie dofinansowania inwestycji.

W skrócie



7. „Słowianin” drzewem roku 2014

Dąb z Dębiny uznano za najpiękniejsze drzewo roku. W głosowaniu internetowym zdobył 5034 głosy i pokonał 15 innych, wspaniałych drzew w Polsce. Pomysłodawcą i inicjatorem zgłoszenia „Słowianina” do konkursu był jeliczanin Jacek Mikołajczyk. Do głosowania licznie włączyli się mieszkańcy powiatu oławskiego.



9. „Odra” znów otwarta

29 sierpnia otwarto w Oławie Ośrodek Współpracy Europejskiej „Odra”, przy ul. Młyńskiej. Na uroczystość licznie przybyli oławianie, samorządowcy i zaproszeni goście. Nowo otwarta placówka ma prowadzić europejską wymianę kulturalną, promować edukację artystyczną. W „Odrze” są organizowane koncerty i wystawy.



11. Pierwsza łopata pod szkołę specjalną

14 listopada oddano wykonawcy plac budowy Powiatowego Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjnego z Zespołem Szkół Specjalnych w Oławie. Inwestorem jest Starostwo Powiatowe, zadanie dofinansowują pozostałe samorządy - największy wkład zadeklarowało miasto Oława. Głównym wykonawcą jest firma „Pre-Fabrykat”.



8. Dzieciobójczyni z Siedlec skazana

Wyrok 25 lat więzienia, za zabójstwo dziecka, usłyszała Kamila C. z Siedlec, za uduszenie nowo narodzonej córeczki. Zwłoki noworodka ukryła na strychu. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał, że kobieta zaplanowała zabójstwo kilka miesięcy wcześniej i działała z premedytacją. To była głośna sprawa, którą zajmowały się media w całym kraju.



10. Muzeum „Jelcza” otwarte

Otwarcie izby muzealnej. Od 1 września można zwiedzać „Izbę Historii Marki Jelcz”. Znajduje się w budynku spółki „Jelcz”, przy ul. Inżynierskiej. Obok ekspozycji, prezentujących historię i rozwój Jelczańskich Zakładów Samochodowych, jest dział poświęcony czasom współczesnym. Kustoszem izby jest Jerzy Oleńczak.



12. Zmiana władzy w trzech samorządach

To były wybory samorządowe pełne niespodzianek. W trzech samorządach doszło do zmiany władzy. Burmistrzem Oławy został Tomasz Frischmann. W Jelczu-Laskowicach, po ośmiolletniej przerwie w rządzeniu, mieszkańcy ponownie wybrali Bogdana Szczęśniaka. Zmienił się także wójt gminy Domanów. Tam wybrano Wojciecha Głogulskiego.

Opracowała Monika Gałuszka-Sucharska
msucharska@gazeta.olawa.pl Fot.: archiwum „GP-WO”

Kalendarium historyczne

Dawno temu na tej ziemi

grudzień

* 25 grudnia 1639 - zmarł Jan Chrystian. Pochowano go w kościele zamkowym w Brzegu.

* 2 grudnia 1652 - w Brzegu urodziła się Karolina, najstarsza córka Chrystiana i Ludwika anhalckiej.

* 7 grudnia 1699 - w zbrojnej asyście przyjechali do Oławy cesarscy komisarze i przejęli dla katolików kościół farny. Niezadowolenie mieszkańców było duże - oławscy ewangelicy musieli chodzić na nabożeństwa do Godzikowic (Rosenhain).

* 7 grudnia 1707 - gmina ewangelicka wróciła do kościoła farnego w Oławie (usunięta stamtąd w 1699 rozkazem cesarza Józefa I Habsburga).

* 12 grudnia 1610 - w Berlinie odbył się ślub Jana Chrystiana z Dorotą Sybillą - córką Jana Jerzego, elektora brandenburskiego i Elżbiety z książąt Anhalt-Zerbst.

* 12 grudnia 1675 - w związku z niedawną śmiercią ostatniego władcy piastowskiego Jerzego Wilhelma, stany księstw brzeskiego, legnickiego i wołowskiego złożyły hołd lenny cesarzowi Leopoldowi I.

* 13 grudnia 1331 - książę wrocławski, legnicki i brzeski Bolesław III Rozrzutny oraz jego synowie Waław I i Ludwik I złożyli w Pradze hołd lenny królowi Janowi Luksemburskiemu.

* 17 grudnia 1706 - Jakub i Konstanty Sobiescy zostali zwolnieni z niewoli saskiej. Wcześniej wyrzekli się zemsty za krzywdy, wyrządzone im w czasie więzienia, oraz obiecali zachować poprawne stosunki z dworem saskim.

* 18 grudnia 1920 - podpisano koncesję na drugą aptekę w mieście. Nowa apteka otrzymała nazwę „Pod Lwem” i mieściła się przy dzisiejszej ul. Brzeskiej.

* 19 grudnia 1737 - zmarł w Żółkwi Jakub Sobieski.

* 23 grudnia 1918 - na dworzec kolejowy w Oławie przybyli ostatni żołnierze 11. Pułku Strzelców Konnych, rozbrojonego przez oddziały ukraińskie. Serdecznie witani przez oławian, zostali przyjęci na kwatery i byli utrzymywani aż do rozwiązania pułku.

* 24 grudnia 1707 - we Wrocławiu zmarła księżna Karolina Holstein, córka Chrystiana. Jej serce złożono we Wrocławiu, w kościele św. Klary, a ciało pochowano w Trzebnicy, w świątyni klasztornej.

* W grudniu 1646 - Oławę otoczyły oddziały szwedzkie. Słaba straż miejska bez walki otworzyła bramy miasta. Komendantem Oławy został płk Johann Gunn. Załoga szwedzka zaczęła umacniać fortyfikacje. Do prac stanęli żołnierze, mieszkańcy miasta i ludność z całego okręgu.

Płk. Johann Gunn poprowadził oddziały szwedzkie także na Jelcz. Poniósłszy duże straty pod ostrzałem wroga, cesarski gen. Buchheim oddał Jelcz.

* W grudniu 1740 - po śmierci cesarza Karola VI Habsburga król Prus Fryderyk II wkroczył na Śląsk. W ciągu kilku miesięcy opanował większość Dolnego Śląska. Ludność biernie odnosiła się do przejścia pod pruskie panowanie.

* Pod koniec grudnia 1944 roku - powstał plan ewakuacji śląskiej ludności cywilnej. Dla powiatu oławskiego jako miejsce ewakuacji wyznaczono Wałbrzych (Waldenburg).

(Opracowano na podstawie materiałów Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej)

(MM)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

30 stycznia odbędzie się sesja Rady Miejskiej

Porządek obrad:

1. Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad IV sesji Rady Miejskiej.
2. Przyjęcie protokołów z obrad II i III sesji Rady Miejskiej.
3. Informacje i komunikaty przewodniczącej RM.
4. Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami Rady Miejskiej.
5. Sprawy samorządowe.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2014 rok.

Obrady jeszcze przed Nowym Rokiem

8. Podjęcie uchwały w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2014.
9. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2015 rok.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

11. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

14. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Samorządu i Prawa Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Komisji Samorządu i Prawa Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

17. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
19. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

20. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
21. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
22. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.
23. Wolne wnioski.
24. Komunikaty organów gminy.
25. Zakończenie obrad IV sesji Rady Miejskiej. (JK)

Błyskają światełka



Oświetlona robi wrażenie

Świątecznie

Wspólne odliczanie zainaugurowało odpalenie lampek na choince

Świąteczny nastrój dopełnił występ zespołu „Canzonetta”, działającego pod szyldem Miejsko-Gminnego Centrum Kultury. Nie zabrakło kolęd i pastorałek. Do śpiewania dołączyli mieszkańcy Jelcza-Laskowic, obecni na placu Jana Pawła II.

Burmistrz Jelcz-Laskowic Bogdan Szcześniak oraz ksiądz proboszcz Janusz Nowicki złożyli im życzenia świąteczne i noworoczne. (JK)

Zmiana rozkładu jazdy

Będzie łatwiej

Burmistrz informuje, że od 7 stycznia 2015 roku ulegnie zmianie rozkład jazdy autobusu komunikacji miejskiej linii numer 7

To kurs do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK” - podstrefa w Jelczu-Laskowicach. Zmiana uwzględni wnioski mieszkańców Jelcza-Laskowic i polega na wprowadzeniu

do rozkładu jazdy dodatkowych przystanków w Jelczu-Laskowicach, przy ulicach Wrocławskiej i Oławskiej, naprzeciw szkoły, i w Łęgu, przy ulicy Japońskiej - obok TOYOTY. (JK)

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

BRACIA
KONCERT ŚWIĄTECZNY
akustycznie



BRACIA

06 STYCZNIA 2015, GODZ. 19.00
KOŚCIÓŁ P.W. M.M. KOLBEGO
W JELCZU-LASKOWICACH, WSTĘP WOLNY



KONCERT ZIMOWY

10 STYCZNIA 2015
godz. 18.00

WYKONAWCY:

Młode talenty muzyki klasycznej z miasta i gminy Jelcz-Laskowice
Zespół wokalny „Canzonetta”

„KOŁĘDY ŚWIATA” NA HARFĘ I GITARĘ
w wykonaniu Jadwigi Tomczyńskiej i Maksymiliana Ambroziaka



Miejsce: sala konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy
ul. Witosa 24, Jelcz-Laskowice
Bezpłatne zaproszenia do odebrania
w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury
www.mgck-jlpl

Śladami taty w 70. rocznicę lądowania w Normandii i wyzwolenia Bredy (2)

Dramatyczne kulisy operacji „Marten Garden” zostały szczegółowo przedstawione. Najpierw w 1974 r. w książce Corneliusa Ryana „O jeden most za daleko”, a w trzy lata później - w filmie Richarda Altenborougha, pod tym samym tytułem. Książka i film przywracają dobre imię naszego generała

Po spacerze uliczkami Driel, spędziliśmy noc u Marka Gawrona, nad wyraz gościnnego kolegi Radka, który od wielu lat pracuje w Holandii. Z uwagi na niższe ceny, wynajmuje dom blisko granicy, po niemieckiej stronie.

Nazajutrz, we wczesnych godzinach rannych, udaliśmy się w dalszą podróż. Nasza droga wiodła autostradą przez Nijmegen i Tilburg w Holandii, tuż obok Antwerpii i Gent w Belgii. Z uwagi na ogromny korek, nasza droga nieco się wydłużyła. Do celu wyprawy jechaliśmy dalej przez Calais i tuż obok Abbeville, we Francji - miejsca symbolicznego. To tam 12 września 1939 odbyła się tajna konferencja francusko-brytyjska, podczas której uzgodniono, aby na razie nie podejmować ofensywy lądowej na froncie zachodnim i lotów nad Niemcami, co było sprzeczne z wcześniejszymi ustaleniami wobec Polski. Brak zdecydowanej reakcji tych państw umożliwił Niemcom i Sowiecom zajęcie naszego kraju. Dziwnym zbiegiem okoliczności, po pięciu latach, we wrześniu 1944 polscy żołnierze z 1. Dywizji Pancerniej

gen. Maczka wyzwolili to miasto. Przejechaliśmy także przez Dieppe - miejsce nieudanego lądowania z 19 sierpnia 1942 i Caen. To miasto niesamowicie ucierpiało

w czasie normandzkiej nawałnicy wojennej. Docierając tutaj po wielogodzinnej podróży, osiągnęliśmy wreszcie Normandię - historyczną krainę w północno-zachodniej Francji, nad kanałem La Manche. To stąd w 1066 Normandczyk Wilhelm Zdobywca wyruszył na podbój Wysp Brytyjskich. To tutaj 6 czerwca 1944 alianci rozpoczęli operację „Neptune” stanowiącą wstępną fazę operacji „Overlord” - największą pod względem użytych sił i środków operację desantową w historii wojen, otwierającą II front w Europie. Niemal na każdym kroku naszą uwagę przykuwała jakaś pamiątka z II wojny światowej: czołg, działo czy bunkier. Niezwykle miłym dla nas akcentem był często spotykany na drodze zestaw powiewających obok

siebie flag: amerykańskiej, kanadyjskiej, brytyjskiej, francuskiej i polskiej. To dobitnie świadczyło o pamięci Francuzów, o polskim wkładzie w wyzwolenie ich kraju spod okupacji niemieckiej. Niezapomniane przeżycie to pobyt i zwiedzanie Arromanches i okolicy, później Mont Ormel wspólnie z motocyklistami z rzeszowskiego stowarzyszenia „Patria”. 35 motocyklistów z całej Polski (w sumie 45 osób) w ramach IV Motocyklowego Rajdu w dniach 15-30 sierpnia, br. pokonało ponad 5 tysięcy kilometrów szlakiem wojennym 1. Dywizji Pancerniej. Pomysłodawcą rajdu był Wojciech Krupa, miłośnik historii i były maszynista PKP z Rzeszowa. Jego ojciec Stanisław, jako plutonowy 3 szwadronu Batalionu Łączności



Pamiątkowa tablica kupiona przez autora w Arromanches



Autor przy potężnym kesonie na plaży „Gold” w Arromanches

przeszedł cały szlak bojowy 1. Dywizji Pancerniej. Komandor organizowanego od 2007 roku rajdu potwierdza fakt, że wszyscy uczestnicy robią to z potrzeby serca, a także po to, aby promować historię wojsk pancernych i wiedzę na temat dokonania polskiego generała oraz jego żołnierzy. Na tegoroczny rajd pod hasłem: „...bo wolność krzyżami się mierzy” zabrał swojego syna.

Będąc w Arromanches-les-Beins, pierwsze kroki skierowaliśmy na plażę „Gold”, gdzie między 29 lipca a 1 sierpnia 1944 lądowała 1. Dywizja Pancerna gen. Maczka. Rzucili się nam w oczy pozostałości brytyjskiego sztucznego portu Mulberry B, zwanego także portem Winston. Olbrzymie, betonowe konstrukcje, tzw. kesony, zostały przyholowane statkami z Wielkiej Brytanii. Ważą od 1.600 do 6.000 ton każdy. Odłaniane podczas

odpływu, ukazują się w pełni i są swoistym przykładem inżynierskiego geniuszu. Po tej niezwykłej instalacji, związanej z inwazją przerzucano w głąb lądu potrzebny do walki sprzęt i ogromne ilości zaopatrzenia. Zapewne po tej konstrukcji wjeżdżał ciężarówką na kontynent także mój ojciec, kierowca w 1 szwadronie rzutu kołowego 24 Pułku Ułanów. Spacerując po plaży, w czarnym berecie i w identycznym mundurze, jaki nosił mój tato, próbowałem wyobrazić sobie moment lądowania i to, co przeżywali nasi żołnierze, którzy po czteroletnim pobycie i szkoleniu w Szkocji wkroczyli do Francji, by walczyć nie tylko o wolność swojej Ojczyzny. Jestem przekonany, że wielu spośród przerzucanych 16 tysięcy żołnierzy 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka myślało wtedy o Polsce, o tym, że rozpoczy-

nająca się walka w Normandii pozwoli im wrócić do Polski. W okolicznościowym rozkazie gen. Maczek zwrócił się do nich słowami: „Po czterech latach jesteście znów we Francji. Wyładowaliśmy się na wolnej ziemi francuskiej, aby u boku Anglii i Ameryki bić się dla sprawy polskiej. Jesteśmy dumni, bo przez pięć lat wojny nie załamaliśmy się i nie złożyliśmy broni. Przeciwnie, zmuśnając i wytrwając pracą stworzyliśmy dywizję pancerną, pierwszą w historii naszej armii. Ta dywizja staje dziś na polu bitwy, naprzeciw tych, którzy ogłaszali całemu światu, że przestaliśmy istnieć. I pamiętajcie wszyscy o jednym. Żołnierz polski bije się o wolność wielu narodów, ale umiera tylko dla Polski”.

TEKST I FOT.:
ZBIGNIEW JAKUBOWICZ



W drodze do Normandii



Tu lądowali alianci

Przedwojenne pomniki



Denkmal der Gefallenen
des Husaren-Regt. 4 v. Schill 1914-18, Ohlau

Na tej pocztówce widać pomnik poległych huzarów

Monument ku czci poległych z 4. Pruskiego Pułku Huzarów w latach 1914-1918

Był to jeden z dwóch pomników (obok prezentowanego w zeszłym tygodniu monumentu ku czci poległych mieszkańców wsi Baumgarten), które stały na dzisiejszym terenie miasta i upamiętniały ofiary I wojny światowej

Postawiono go około 1920 roku, na skwerze między obecną ulicą 1 Maja a Spacerową. Aby się do niego zbliżyć, należało wejść po kilku schodach. Dookoła posadzono ozdobne krzewy oraz drzewa. Pomnik wykonany ze śląskiego marmuru, o kształcie prostokąta i wysokości trzech metrów, stanął na płytach, tworzących małe, dwupoziomowe podwyższenie. Po bokach wstawiono

we tablice, z nazwiskami dziewięciu poległych oławskich huzarów. Po jednej stronie wryto dwie małe, skrzyżowane husarskie szable. Po II wojnie pomnik znikł. Na jego fundamencie ustawiono jeszcze jedną płytę, więc podstawa tworzyła małą piramidę. Na niej umieszczono największą część dawnego pomnika, upamiętniającego ofiary „Oławskiej krwawej niedzieli” (o nim wkrótce) i poświęcono gen. Karolowi Świerczewskiemu. Po 1990 roku tę konstrukcję rozmontowano. Z pomnika, upamiętniającego huzarów, do dziś zachowała się jedynie podstawa, czyli płyty, na których stoi betonowa donica.

TEKST I FOT.:
PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Ilustracje archiwalne:
Izba Muzealna Ziemi Oławskiej



Do 1990 roku na miejscu pomnika huzarów stał monument, upamiętniający gen. Świerczewskiego



Podstawa dawnego pomnika, z betonową donicą

Brzeżany, Kołomyja, Rokitno...

GMINA OŁAWA

Ukazał się „Kalendarz Wspomnień o Kresach Wschodnich - 2015”

Młodzi Dolnoślązacy znów pojedą w lipcu na Podole i Wołyń, żeby odnawiać

polskie cmentarze. W kilkudziesięciu busach dotrze do różnych miejscowości na Ukrainie kilkuset uczniów, ich opiekunów i wolontariuszy, w tym grupa z powiatu oławskiego, a ściślej mówiąc - z Zespołu Szkół w Bystrzycy, w gminie Oława. Akcją „Mogilę pradziada ocal od

zapomnienia” prowadzi od lat Telewizja Polska Wrocław wspólnie z Dolnośląskim Kuratorium Oświaty, pod honorowym patronatem prezydenta Bronisława Komorowskiego i innych osobistości.

To ogromne przedsięwzięcie organizacyjne i patriotyczne. Także finansowe. Oprócz różnych imprez, zbiórek i festynów oraz pomocy życiowych ludzi, jedną z form gromadzenia pieniędzy na sfinansowanie kosztów są m.in. wpływy z wydawnictw. Każdy grosz się liczy.

Właśnie ukazał się „Kalendarz Wspomnień o Kresach Wschodnich - 2015”. Zawiera fotografie kilkunastu budowli kresowych oraz wzmianki o pięćdziesięciu miejscowościach, w których odnawiała groby dolnośląska młodzież.

Te kalendarze są dostępne w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (w ratuszu), także w jej filii (ul. 1 Maja, „na schodkach”) oraz w sekretariacie Zespołu Szkół w Bystrzycy i GOPS w Oławie, ul. św. Rocha. Jeśli wystarczy egzemplarzy, to również na Opłatku Kresowym, 15 stycznia, w hotelu „Marta”. Osiem złotych jest cegiełka na odnawianie kresowych cmentarzy.

(E)



termyjakuba.olawa.pl
facebook.com/TermyJakuba



Termy Jakuba
Wpływają na zdrowie



**FINAŁ WOŚP
STARTUJE
W TERMACH JAKUBA**

**OD PÓŁNOCY 10 STYCZNIA
DO 8:00 11 STYCZNIA 2015 R.**

**BIJEMY REKORD PRZEPLYNIĘTYCH
DŁUGOŚCI ORAZ LICZBY OSÓB,
KTÓRE TEGO DOKONAJĄ !**

**BILET WSTĘPU
NA BASEN SPORTOWY
BEZ OGRANICZEŃ
CZASOWYCH
TYLKO 1zł**

**ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU,
KIBICOWANIA I WSPIERANIA AKCJI!
TRYBUNA SPORTOWA
OTWARTA DLA KIBICÓW**



Baseny Miejskie "Termy Jakuba" Sp. z o.o.
Oława, ul. 1 Maja 33a

Zielony DOKUMENT

Niemal każdy produkt, w mniejszym lub większym stopniu, degraduje środowisko.

Jak zminimalizować te skutki?

Komisja Europejska przyjęła tzw. Zielony Dokument, który prezentuje idee wspierania rozwoju rynku „zielonych wyrobów”, bardziej przyjaznych środowisku. W praktyce oznacza to po prostu unowocześnianie wyrobów i sposobów ich wytwarzania, a także zastępowanie przestarzałych, nowymi w zgodzie z wymogami ekologii. Niezwykle istotne jest też ustalanie cen na nowe produkty lub zmodernizowane na właściwym poziomie, akceptowanym przez konsumentów. Założenia Zielonego Dokumentu coraz powszechniej przyświecają działaniom naszych menadżerów, technologów i organizatorów.

Bezpieczne i oszczędne

Polar – Whirlpool, to firma znana w kraju i za granicą z produkcji szerokiego asortymentu wyrobów gospodarstwa domowego. Jak twierdzą konstruktorzy fabryki ich celem jest doskonalenie wyrobów i wzbogacanie ich asortymentu pod kątem wymogów nowoczesności i ekologii oraz oczekiwań klientów. Firma realizuje zasady Zielonego Dokumentu. Do sklepów trafia kilkanaście różnych produktów: pralki, lodówki, zamrażarki, zmywarki, itp. - Wyroby wrocławskiej fabryki reprezentują taki sam wysoki poziom, jak innych światowych producentów – podkreśla przedstawiciel organizacji konsumenckiej Andrzej Miłek. Odpowiadają one w pełni wymogom ekologii i zaawansowanym technologiom. Są niezawodne, trwałe, efektywne pod względem wzorniczym, łatwe w obsłudze i bezpieczne, a także oszczędne pod względem

zużycia prądu. Na przykład lodówka PcB341A, o pojemności części chłodzącej 226 litrów i ze 116 litrową zamrażarką zużywa rocznie 310 kWh. Ma system automatycznego rozmrażania, antybakteryjne powłoki i kosztuje ok. 1300 zł, czyli o 15-20 procent mniej od podobnych wyrobów innych światowych firm.

Turbiny na dachach

Dynamicznie rozwija się też „zielony przemysł” budowy urządzeń wykorzystujących energię wiatrową. Jak przewidują znawcy przedmiotu przełomowy ma być pod tym względem 2015 r. Ukaże się na rynku wiele nowoczesnych wyrobów, stanowiących dorobek polskich naukowców i inżynierów. - Nie zawsze trzeba budować duże farmy wiatrowe. Potężne wiatraki są kosztowne i różnie odbierane przez mieszkańców, jako uciążliwe dla otoczenia, wprowadzające szumy i emitujące szkodliwe fale. Alternatywą wobec tych obiektów stają się obecnie małe i średniej mocy turbiny wiatrowe o pionowej osi obrotu, bez wibracji skrzydeł – twierdzi Jerzy Chruściel, ekspert z dziedziny ekoenergii. Przybliża on zalety takich rozwiązań. – Turbiny pionowe mogą pracować przy małej prędkości wiatru, 2 – 2,5 metrów na sekundę, a nawet jeszcze mniejszej. Mają prostą konstrukcję. Są ciche, a więc nieuciążliwe dla otoczenia, mają niewielkie rozmiary i można je instalować na terenach zurbanizowanych, na budynkach, słupach, czy na ziemi. Mogą mieć różną moc, w zależności od potrzeb i wytwarzać energię cieplną i elektryczną do

ogrzewania domów jednorodzinnych, letniskowych, obiektów komunalnych, do zasilania prądem reklam ulicznych. Turbina pionowego obrotu osi może produkować o 50 proc. więcej energii niż analogowej wielkości tradycyjny wiatrak. Może też wchodzić do układu hybrydowego z różnymi źródłami energii odnawialnej, np. z fotowoltaiką - zachwala ekspert. Dwie takie supernowoczesne turbiny, o mocy 20 kW każda mają być zainstalowane na jednej z wrocławskich kotłowni, jako część rozwiązania hybrydowego: turbiny pionowe plus wirowy generator ciepła.

Wirowy generator ciepła

- To ekologiczny generator ciepła najnowszej generacji – podkreśla Jerzy Chruściel. To alternatywa dla kotłów grzewczych. Służyć może do ogrzewania mieszkań, wysokich budynków, zakładów produkcyjnych. Nadaje się do zainstalowania w każdej kotłowni, w miejsce tradycyjnych urządzeń, a także w dowolnym miejscu, czyli jest rozwiązaniem mobilnym, do montażu źródeł energii, bezpośrednio u odbiorcy ciepła. Gwarantuje absolutną czystość ekologiczną pozyskiwanej energii (brak emisji odpadów). Inne zalety to: niskie koszty produkcji ciepła i bardzo wysoka sprawność; koszt w sezonie grzewczym jest dwa razy niższy niż w przypadku pieca opalanego drewnem i o 40 proc. niższy od pieca węglowego.

Mikrofale sobie poradzą

Ostatnio pojawiły się w mediach bulwersujące informacje o niewłaściwym i nieskutecznym unieszkodliwianiu w przestarzałych spalarniach odpadów medycznych, należących do najbardziej niebezpiecznych dla ludzi i środowiska. Nieodpowiedni jest też ich transport. Wozi się groźne odpady po kraju setki kilometrów. Tymczasem jest na to rada. We wrocławskiej firmie ATON-HT S.A. opracowano oryginalną technologię unieszkodliwiania i utylizacji odpadów medycznych i weterynaryjnych za pomocą w pełni bezpiecznych i skutecznych urządzeń. W wysokiej temperaturze, nawet do 1200 stopni C, uzyskiwanej za pomocą mikrofal wszelkie zarzki i inne zanieczyszczenia ulegają zniszczeniu. Powstały po procesie popiół w ilości 15 proc. wsadu jest całkowicie obojętny dla środowiska

i nie stwarza groźby dla ludzi. Można go dostarczać na składowiska odpadów komunalnych. Nie trzeba więc eksploatować dużych, przestarzałych spalarni i wozić po kraju bardzo niebezpieczne odpady. Zaletą ATON-ów, jest bowiem to, że są one mobilne, można je zainstalować w każdym większym szpitalu, lub dla kilku mniejszych w jednej miejscowości. - W ATON-ie i w firmach zależnych opracowaliśmy, przy wykorzystaniu cennych właściwości mikrofal, jeszcze wiele innych technologii unieszkodliwiania niebezpiecznych materiałów, takich jak wyroby zawierające azbest – podkreśla główny twórca tych rozwiązań, chronionych patentami, zasłużony wynalazca dr Ryszard Parosa. - Rzecz w tym, że trudno się z oryginalnymi, najbardziej nowoczesnymi rozwiązaniami przebić na rynku. Prywatni inwestorzy bardzo niechętnie angażują się w nie z uwagi na ryzyko ekonomiczne. Stąd niezbędne w takich sytuacjach jest zaangażowanie się agend rządowych, o charakterze nie komercyjnym – dodaje.

Miliardy do wzięcia

Unia Europejska zainwestuje, na razie w 7 województwach, w tym dolnośląskim, prawie 14,2 miliarda euro z funduszy regionalnych na zielony wzrost, innowacje i wsparcie dla MŚP. W ramach programów realizowane będą inwestycje, które stworzą nowe możliwości rozwoju, poprawią jakość życia i warunki funkcjonowania przedsiębiorstw. Dzięki temu Polska będzie mogła dalej rozwijać gospodarkę opartą na wiedzy. Na Dolny Śląsk z unijnych funduszy przypadnie 2,25 mld euro na badania i rozwój, co pozwoli podwoić udział energii z OZE w łącznej produkcji energii do poziomu 13 proc., a także stworzyć prawie 5 tys. nowych miejsc pracy. Rektor Politechniki Wrocławskiej, Tadeusz Więckowski wyraża nadzieję, że w nowej perspektywie unijnej na lata 2014 – 2020 pozyskiwanie pieniędzy będzie nieco łatwiejsze. Oby było trochę mniej papirologii.

Tadwar



Publikacja dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

- Miałeś opory, aby zgodzić się na tę rozmowę. Dlaczego?

- Zastanawiałem się, co mi to da. Jak ludzie zareagują. Olawa jest małym miastem, specyficznym...

- I tak już stałeś się w pewnym sensie osobą publiczną. Byłeś przecież bohaterem pierwszej strony naszej gazety, jako ten, który nie widzi, a strzela do celu. Pisaliśmy też niedawno o twoim występie na olawskiej strzelnicy LOK.

- Z tą strzelnicą to był strzał w dziesiątkę, bo pokazaliśmy, że osoby niewidome to nie tylko takie, które siedzą w domach, zamknięte czy chronione przez swoje rodziny. Dzięki temu, że coś robię, czuję się pełnosprawny. Ja tylko nie widzę.

- Więc godzisz się na rozmowę?

- Ostatecznie uznałem, że warto podzielić się z ludźmi na przykład taką informacją, że w okolicach Wałbrzycha zdarzył się niedawno niesamowity przypadek. Całkowicie niewidomy, ponad dwa lata, teraz od miesiąca widzi. Może takie wiadomości komuś się przydadzą?

- Pamiętasz, jak rok temu wyglądała u ciebie w domu choinka?

- Tak, jeszcze pamiętam. Była żywa, jak zawsze. Pamiętam wszystkie kolory, bombki. Piękne. Ale teraz też wszystko widzę, tylko troszkę inaczej.

- To znaczy?

- Jestem w stanie zobaczyć to, co chcę. Jestem w stanie dotknąć i mam bardzo dobrą wyobraźnię. Czasem nawet widzę lepiej, bo mogę dostrzec to, czego inni nie dostrzegają. Na pewno jestem w stanie lepiej poznać zapachy, dźwięki. Nauczyłem się inaczej wykorzystywać te zmysły. Kiedyś nie przywiązywałem do tego tak wielkiej uwagi. A teraz... A teraz muszę.

- Dziej bardziej zasadne będzie pytanie, jak brzmiała choinka, jak pachniała, a nie jak wyglądała?

- Tak. Chociaż ja sam na to nie zwracam uwagi i często z przyzwyczajenia mówię: „Do zobaczenia”.

- Twoja historia niewidomego jest bardzo krótka...

- Tu ważna uwaga. Być osobą całkowicie niewidzącą a być osobą niedowidzącą - to są dwa całkowicie różne aspekty. Takich, jak ja, jest w naszym powiecie tylko osiem osób. Nigdy w życiu osoba niedowidząca, a podająca się za niewidomą, nie zrozumie tego, co czuje osoba całkowicie niewidoma. Wystarczy sobie wyobrazić, że są osoby, które mają światłopoczucie, i są tacy, którzy tego nie mają.

- A ty?

- Od niedawna już nie mam światłopoczucia, choć jeszcze w czerwcu odróżniałem dzień od nocy. Jasne od ciemnego.

- Gasisz światło, gdy wychodzisz z pokoju. Zapalasz, gdy wchodzisz?

- Różnie to bywa. Czasami to robię, ale odruchowo, bezwarunkowo. Czasem bliscy chodzą za mną i gaszą. Pewnych nawyków nie można się tak szybko wyzbawić.

- Pamiętasz moment, kiedy pierwszy raz się przestraszyłeś, bo nie widzisz?

- Generalnie początki były takie, że nie dopuszczałem do siebie myśli, że nie będę widział. Do samego końca oszukiwałem się, jeździłem samochodem, do czego może nie powinienem się przyznawać.

- Czuleś, jak z dnia na dzień obraz się zamazuje, kończy?

- Generalnie dość długo coś tam jeszcze widziałem kątami oczu. Środkiem już nic. Aż w końcu się okazało, że nie widzę.

- Kiedy sam przed sobą się przyznałeś, że nie widzisz?

- To był chyba ten moment, kiedy odłożyłem kluczyki od samochodu. Pewnego dnia odwoziłem kolegę do domu, skręciłem w ulicę Kamienną, ale nie na pierwszy pas, czyli przy krawężniku, tylko na drugi. Przesunięcie miałem już na kilka metrów. I to był chyba ten moment. Ostatnia jazda. Kolega spotkał się z moją żoną. Nie mogłem dalej oszukiwać ani siebie, ani innych. Zrozumiałem, że nie tędy droga. Zaczęłem szukać wsparcia, pomocy. Dowiadywałem się, gdzie ją uzyskać, ale u nas, w naszym społeczeństwie jest tak, że niewidome dzieci mają bardzo duże wsparcie, a dorośli - bardzo duży problem. Bo niewidomi są niewygodni.

- Dlaczego?

- Do tej pory mam taki przydomek, że jestem rozszczeniowy, bo walczę o swoje. Nie poddaję się i nadal będę walczył.

- Z tego, co wiem, wywalczyłeś dość dużą dawkę samodzielności dla siebie...

- To nie jest tak, że dla siebie. Mam wspaniałą żonę, synka. Mam dla kogo walczyć.

- Niedawno pierwszy raz w nowej sytuacji sam wybrałeś się do Warszawy. Jak to się robi, gdy nie się nie widzi?

- Asia, moja żona, zawiozła mnie na pociąg. Poinformowałem konduktora, że nie widzę, a mam przesiadkę w Poznaniu. Zadzwoiłem do Straży Ochrony Kolei, wcześniej znalazłem w internecie odpowiedni telefon. Oni mają unijną dyrektywę, że muszą pomóc każdej niepełnosprawnej osobie.

- I pomogli?

- Tak, mimo że nieudolnie. Muszą się jeszcze sporo uczyć. Chcieli mnie przetrzeć, ale się nie dałem...

- Co to znaczy „przerzucić”?

- Do jednego Łukasza przyszło trzech funkcjonariuszy.

- Myśleli, że trzeba cię będzie przenieść?

- Tak. Przenieść, wsadzić...

- A wystarczyłoby tylko jeden, który by wskazał drogę, poprowadził?

- No właśnie.

- A jak w Warszawie?

- Zadzwoiłem po wujka, przyjechał po mnie.

- Czyli udało się. Zatem do Warszawy możesz jeździć, herbatę sam robisz, co widziałem. Korzystasz z telefonu, wysyłasz esemesy, maile, obsługujesz komputer. Z czym sobie nie radzisz?

- Nie ma takich rzeczy. Na wszystko jest sposób.

- Na wszystko?

- Myślę, że tak. Ja i tak jestem w lepszej sytuacji, bo mam na kogo liczyć. Są tacy, którzy mieszkają sami i jakoś muszą sobie dawać radę.

- Kiedy brakuje wzroku?

- To nie tak. Są dwa momenty. Albo zaakceptujesz siebie i to, że nie widzisz, i przestaje ci to przeszkadzać. Albo z tym walczysz.

- A ty na którym jesteś etapie?

- Walczyłem bardzo długo. Wkurzałem się, nie można było się ze mną dogadać. Dzięki Bogu, po paru tygodniach mi przeszło.

- Jesteś pogodzony?

- Nie myślę o tym, że nie widzę. Raczej o tym, jak najwięcej można zrobić dla siebie, dla innych, jak można najwięcej się nauczyć.

- Mówisz, że oswoiłeś się z sytuacją, ale pierwszą rzeczą, o jakiej mi dzisiaj powiedziałeś, było to, że ktoś

spod Wałbrzycha odzyskał wzrok. Czyli jednak chyba nie do końca się pogodziłeś?

- To jest ten ostatni aspekt, bo... Każdy z nas ma nadzieję. Ja też mam nadzieję, że będę widział. Nadzieja umiera ostatnia. Dziś wiem, że już odwiedziłem wszystkich możliwych lekarzy, ale powiedzieli mi, że nie wiedzą, na co jestem chory. To jest najciekawsze w tym wszystkim. Nie ma jednostki chorobowej, są tylko fakty i skutki.

- Przeszedłeś wiele chorób...

- Miałem 9-10 lat, gdy prawdopodobnie przeszedłem zapalenie opon mózgowych. W wyniku tego całkowicie straciłem lewe oko. Ale nie przejmowałem się tym. Myślałem, że jakoś to będzie. Co się pan przejmujesz - mówili lekarze - ma pan jeszcze jedno. Potem, gdy chodziłem do gimnazjum, przeżyłem zakrzepicę krwi, ale dzięki Bogu odratowali mnie w naszym olawskim szpitalu na intensywnej terapii. Myślałem, że już nic złego mnie nie spotka. Ale podczas pewnego badania - wskutek nieudolności lekarza, jak podejrzewam - dostałem udaru. Od tamtej pory nie czuję całej lewej strony twarzy. Później, po technikum handlowym na 3 Maja, poszedłem na studia, na finanse i rachunkowość, w Wyższej Szkole Bankowej,

Ja tylko

Z Łukaszem Szczepułą



Łukasz z synkiem Michałem, który w styczniu skończy 4 lata



Miesiąc temu Łukasz był bohaterem naszej okładki

nie widzę

rozmawia Jerzy Kamiński



Z rodziną w Krasiejowie

ale mi się znudziły. Stwierdziłem, że i tak nie będę pracował w tym zawodzie. Kiedy synek miał 3 miesiące, pojechałem do Niemiec, wróciłem w nocy, a rano dostałem rozległego zawału serca. Wylądowałem na Traugutta, Wyszedłem z tego bez szwanku i znów pomyślałem, że nic złego mnie nie spotka. Ale po krótkim czasie zaczęło padać oczko.

- „Padać oczko?”

- Tak. Zaczęła znikać łyżeczka ze stołu, potem zaczęła znikać szklanka. Wreszcie został tylko talerz, na którym nie było wiadomo, co jest. Oko zaczęło się psuć. Lekarz nie przygotował mnie do tego, że stracę wzrok. Sam się z tym musiałem zmierzyć. Gdy już było po wszystkim, powiedział tylko, że jest mu przykro.

- Trochę tego przeżyłeś, znacznie powyżej przeciętnej...

- Ale nie róbmy z tego melodramatu. Nadal funkcjonuję.

- Ludzie w takiej sytuacji często zadają sobie pytanie: „Dlaczego ja?”

- Też próbowałem sobie wiele razy na to odpowiedzieć. Szukałem u różnych ludzi, nawet u jakiegoś księdza, ale nie ma odpowiedzi. Po prostu nie można sobie zadawać takiego pytania, bo nie ma na nie odpowiedzi.

- Dlaczego u księdza? Jesteś osobą głęboko religijną?

- Tak, do niedawna może bardziej, teraz trochę mniej.

- Ze względu na to, co cię spotkało? Można w ten sposób stracić wiarę?

- Można.

- A ty? Walczysz z Bogiem, spierasz się?

- Z nikim nie walczę, ale po prostu są rzeczy, których nie da się zrozumieć.

- Masz w domu na ścianie kalendarz?

- Dobre pytanie. Dwa lata temu wisiał, jeszcze wtedy dobrze widziałem, czytałem. Teraz już mnie nie interesuje, czy ten kalendarz tam wisi, czy nie. Nie ma to dla mnie znaczenia.

- A pamiętasz ten sprzed dwóch lat?

- Pamiętam ten, który daliśmy rodzicom na Dzień Babci i Dzień Dziadka. To były zdjęcia naszego synka. Na każdy miesiąc inne. Już potem takiego nie robiliśmy.

- Masz problemy z proszeniem o pomoc? Z pytaniem o coś, czego nie możesz zobaczyć?

- Nie. Wyzyłem się takich kłopotów. To, że mogę zapytać, mogę prosić o pomoc, znaczy że mogę funkcjonować.

- Pamiętasz swoje życzenia noworoczne sprzed roku, gdy jeszcze widziałeś choinkę?

- Tak, tak, wszyscy życzą dużo zdrowia.

- Zauważyłeś, aby ktoś się zawahał, zanim teraz złoży ci takie życzenia?

- Nie zwróciłem na to uwagi. Dla mnie życzenia są takie same jak dwa lata temu, jak sześć lat temu. Bo ja jestem taki sam. Liczy się to, że w święta spotykamy się razem, czasem nawet w dwadzieścia osób. Że wyglądają tak, jak powinny wyglądać.

- Ty wiesz, jak powinny wyglądać, by to widziałeś. A ci, którzy od urodzenia nie widzą, są w lepszej sytuacji, czy gorszej?

- Są dwie szkoły. Jedna mówi, że mają lepiej, bo są bardziej zahartowani, przystosowani do życia. Ja uważam, że mają gorzej - bo ja widziałem. Pamiętam. O tyle jestem bogatszy od nich.

- Ale wszystko się zmienia. Wprawdzie, jak niektórzy żartują, żona będzie dla ciebie już zawsze młoda i piękna, więc to bardzo dobrze, ale przecież synek się rozwija.

- Zawsze mogę dotknąć. To nie jest dla mnie żaden problem. Jak pierwszy raz spotkałem się z osobą całkowicie niewidomą, spytała, czy może dotknąć mojej twarzy, bo chce „zobaczyć”, jak wyglądam. Przeżyłem szok. Teraz się z tego śmieję.

- I też sam to robisz?

- Nie robię, bo to jest bar-

dzo intymne, trudne... Ale nie! Nie chciałbym, aby ta rozmowa była melodramatem, bo muszę kogoś dotknąć, żeby zobaczyć. Nie chcę, żeby ktoś się użalał.

- To może o nadziei. O tym, który odzyskał wzrok.

- Mieszka w Boguszowie, ma 35 lat i miał do przeszczepu rogówkę, ale nie mógł jej mieć od dawcy, bo był po przeszczepie szpiku, więc rogówka by się nie przyjęła. Dowiedział się, że w Czechach można przeszczepić sztuczną. Wahał się, myśmy go namawiali, musiał wziąć na to kredyt, bo procedury nie przewidują, że państwo sfinansuje. I udało się. To jest niesamowite, że ktoś nie widział nic, a nagle bach, na drugi dzień 90% widzenia.

- A nie boisz się, że takie informacje to niepotrzebne rozbudzanie nadziei?

- Nie da się żyć bez nadziei. Ale ja mam zanik nerwu wzrokowego, a na to jeszcze niczego nie wymyślili.

- W takim razie już wiem, jakie byłyby najlepsze życzenia noworoczne, ale nie dla ciebie, tylko dla lekarzy. Żeby coś wymyślili.

- Żeby chociaż wiedział, co mi jest.

- A to ma dla ciebie znaczenie, na co jesteś chory?

- To jest dobre pytanie. Na razie nie wiem.

- Ale jak się dowiesz, może stracisz tę resztkę nadziei?

- Ja mam tyle nadziei, że mogę się nią jeszcze podzielić z innymi. I na pewno jej nie stracę. Mam nadzieję, że spotkam jeszcze wiele osób, dopiero zaczynających tę drogę, którą ja zacząłem wcześniej. W Warszawie, na przykład, spotkałem dwie osoby niewidome i zaskoczyło mnie, że w dzisiejszym świecie ktoś może być niewidomy, a nie umieć korzystać z komputera. Może nie wiedzieć, co mu się należy, gdzie może zdobyć pomoc. Będę się z nimi spotykał, rozmawiał, zawiozę im swoje telefony głosnomówiące, bo akurat mam więcej. Chcę pomagać. Tak właśnie to powinno działać. Bo pomagać, to nie zawsze jest kwestia pieniędzy. Czasem wystarczy chcieć, wiedzieć. Jak włączam telewizor, to mam dosyć takich informacji, że ktoś się żali, bo potrzebuje pomocy. Jak ktoś sam sobie nie pomoże, to nikt mu nie pomoże na tyle, żeby wszystko się udało. Jak się traci wzrok, traci się większość znajomych, pseudoprzyjaciół. Kompletnie wszystko zaczyna się od początku. Nowe kontakty, nowe znajomości, nowe doświadczenia. Mam dziesiątki wspaniałych znajomych, którzy przeżyli to, co ja. Kilka lat siedzieli w domach, zamknięci w czterech ścianach. Jeżeli uda mi się spowodować, że ktokolwiek z nich ruszy się z domu, że nie będzie tylko sam ze sobą, to jest właśnie ta nadzieja. Żeby wiedzieć, że jest jeszcze coś do zrobienia. Głównym powodem, dla którego zgodziłem się na tę rozmowę, było to, aby ludzie się dowiedzieli, że to, że się nie widzi, to nic takiego. To jest tylko wzrok.

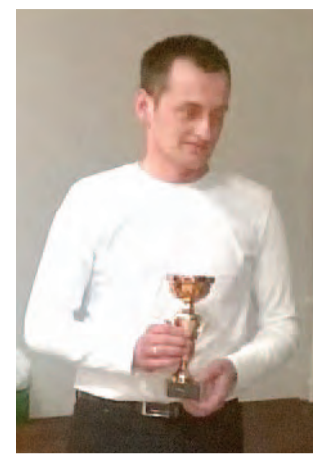
- Tylko?

- Wiem, wiem. Tacy jak ja, to jest rzadkość, to egzotyka. Statystyki mówią, że całkowicie niewidomych jest zaledwie 4% spośród tych, którzy się podają za niewidomych. Też kiedyś w jakimś sensie bałem się niewidomych. Bo nie wiedziałem. Nie znałem. Ze strachu przechodziłem na drugą stronę ulicy, bo bałem się, że mnie też to spotka.

- Teraz wiem, że niewidomi to pełnowartościowi ludzie, którzy mają swoje rodziny, tylko nie widzą.

- Dziś bez obrazków świat nie istnieje. Zwłaszcza świat medialny. Także ta rozmowa musi mieć fotografię. Na jakim zdjęciu byś się widział? Jak zilustrowałbyś naszą rozmowę?

- Piękne słowo „nadzieja” to dla mnie jest moja rodzina, żona i syn. Gdybym ich nie



Parę tygodni temu Łukasz Szczepuła startował w pucharze Polski w strzelectwie laserowym osób niewidomych i słabowidzących. Zajął trzecie miejsce w dwuboju mężczyzn, zdobywając brązowy medal

miał, nie miałbym motywacji. Wspólnie wybierzemy jakieś fajne zdjęcie i prześlę ci mailem.

- Jakie masz plany sportowe na ten rok?

- Jak najszybciej zdobyć karabin sportowy, który będzie nie tylko dla mnie, ale i dla innych w Oławie. Współpracuję z miejscową Ligą Obrony Kraju. To jest ewenement na skalę krajową, bo rzadko się zdarza, by LOK tak chętnie przyjmował do siebie inne struktury, inną drużynę. A u nas tak się stało, bo ja formalnie jestem w drużynie w Kłodzku, gdzie mamy taki karabin. Ale za każdym razem trzeba go przywozić do Oławy. Dlatego trenuję tylko raz w tygodniu albo rzadziej, bo gdy karabin jedzie na zawody, nie możemy go wypożyczyć.

- A jak już będzie ten karabin?

- Będziemy szukać tych, którzy będą chcieli z nami postrzelać. Nawet osób widzących. Co ciekawe, osoba widząca będzie miała w takim przypadku takie same szanse, jak ja.

- Obawiam się, że wtedy wzrok może raczej przeskadać.

- No tak, może tak być.

- Chodzi ci o to, aby sobie postrzelać, czy chcesz osiągnąć sportowy sukces?

- Mimo mojej choroby, cały czas jestem w stanie sobie coś udowodnić. Coś nowego.

- Jesteś na 23. miejscu w Polsce. Co dalej?

- Są mistrzostwa Polski, ale są też mistrzostwa Europy, świata... Być może ta dyscyplina wejdzie na olimpiadę, a są takie plany.

- A poza sportem?

- Muszę dbać o żonę, o rodzinę. Skończyć budowę domu, wychować syna...

- No to jeszcze musisz posadzić drzewo i będzie komplet.

- Tak. Z tym pewnie będzie najłatwiej.

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkoleniakursy.com

ROZDAJEMY PIENIĄDZE NA ŚWIĘTA

Pożyczki bez BIK

Zadzwoń

501-169-184 lub 535-987-252

w standardzie profil 5 klasy A

OKNA PCV

PRODUCENT: P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.

Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

AGRARADA

TECHNIKA DO ZIEMNIAKÓW, WARZYW I BURAKÓW

AGRARADA Sp. z o.o. zajmująca się kompleksową obsługą rolnictwa zatrudni:

KIEROWNIKA DZIAŁU CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Wymagania:

- Prawo jazdy kategorii „B”
- Dyspozycyjność
- Biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Oferujemy:

- Kontynuację nauki języka
- Szkolenia w zakresie sprzedaży
- Atrakcyjne wynagrodzenie

Brzezimierz 12,
55-216 Domaniów k/Oławy
arekbrzyski@agrarada.pl, tel. 606 903 835
www.agrarada.pl

SKŁAD OPAŁU - TANI WĘGIEL

WIELKA PROMOCJA!

EKOGRΟΣZEK z Czech luzem - 509 zł/t, workowany - 589 zł/t
KOSTKA z Czech luzem - 569 zł/t, workowany - 649 zł/t

EKOGRΟΣZEK Polski już od 689 zł/t do 889 zł/t
ORZECH Polski już od 699 zł/t do 769 zł/t
MIAŁ Polski już od 429 zł/t do 569 zł/t

MICHAŁOWICE 202 (droga na Garbów) - 2 km od Brzegu
TRANSPORT GRATIS! SZCZEGÓŁY W BIURZE!
tel: 512 374 324 lub 534 872 436 Czynne:
www.taniwegiel.net Pon.- Piątek: 8-16 Sobota: 9-13

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

Kalendarz Zrozumienia



KALENDARZ ZROZUMIENIA 2015

GRUDZIEŃ / DECEMBER / DEZEMBER 2014

49	1	2	3	4	5	6	7
50	8	9	10	11	12	13	14
51	15	16	17	18	19	20	21
52	22	23	24	25	26	27	28
1	29	30	31				

POWIAT

Już po raz drugi na terenie naszego powiatu ukaże się Kalendarz Zrozumienia, charytatywna inicjatywa mająca na celu poprawę warunków nauczania wśród naszych najmłodszych mieszkańców

Tym razem zostanie on wydany w Zespole Szkół w Minkowicach Oławskich, a cały tegoroczny dochód będzie przekazany na zakup szkolnych szafek. Honorowym patronem tegorocznej edycji jest Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach oraz Nadleśnictwo w Oławie. Ambasadorką Kalendarza została natomiast Anna Kwiatkowska,

pełna energii podróżniczka i dziennikarka, tworząca na potrzeby ogólnopolskiej prasy, radia i telewizji. To ona w styczniu osobiście wręczy nagrody zwycięzcom w konkursie na okładkę kalendarza. Już 8 stycznia dołączymy do naszej Gazety bezpłatny dodatek w formie małego, kieszonkowego kalendarzyka. Jednocześnie zapraszamy do zakupu trójdziałowego Kalendarz Zrozumienia, który świetnie sprawdzi się w domu lub pracy. Wszystkich zainteresowanych inicjatywą zapraszamy na stronę www.kalendarz-zrozumienia.org oraz do kontaktu pod numerem +48 537 220 770 lub +48 601 554 479. (CK)

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

OKNA

Najkrótsze terminy realizacji!

drewnianie i PCV

DRUTEX

STOLARSTWO WALCZAK

www.walczak.com.pl

OŁAWA, ul. OPOLSKA 27, tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08, biuro@walczak.com.pl

7 lat na oławskim rynku

OKNA BRAMY

AUTOMATY ROLETY PARAPETY DRZWI

NOWOŚĆ! DOMOFONY I VIDEOFONY

www.omega-phu.pl

OŁAWA, ul. Opolska 7, tel. 71 303 44 12; ul. Chrobrego 23, tel. 71 735 16 84

Budomet-okna Oława ul. Opolska 7, tel. 71 313 21 34, fax 71 318 76 93

www.budomet.pl

OKNA

BEZOŁOWIOWE 5 komorowe pcv
szyby dwukomorowe
U=0,7 W/m²

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

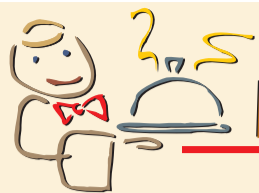
BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI

ogrodzenia

KONSTRUKCJE NIETYPOWE



Rubryka redagowana przez mieszkańców powiatu olawskiego

W KUCHNI Z POWIATOWĄ

W-Z, ciasto biszkoptowe

Słodkości nigdy dosyć, zwłaszcza w karnawale.
Przepis przysłała nam Mariola Golec



Ciasto pani Marioli

arch. prywatne

Składniki

- * 8 jajek
- * 8 łyżek cukru
- * 3 łyżki mąki pszennej
- * 3 łyżki mąki ziemniaczanej
- * 2 łyżki kakao
- * proszek do pieczenia

Z podanych składników upiec biszkopt, po ostudzeniu przekroić na pół. Przełożyć masą budyniową.

Masa budyniowa

- * kostka margaryny
- * pół litra mleka
- * 1 szklanka cukru
- * 2 łyżki mąki pszennej
- * 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- * 6 - 8 łyżek gęstej śmietany
- * sok z cytryny, do smaku

Wykonanie

Mleko zagotować z cukrem, dodać do tego obie mąki, rozpuszczone w niewielkiej ilości mleka i gotować jak budyń. Następnie ostudzić.

Utrzeć margarynę na gładką masę bez grudek, dodawać stopniowo ugotowany budyń. Później dodawać po 2 łyżki śmietany.

Na koniec - sok z cytryny. Posmarować masą przekrojony i ostudzony biszkopt (zostawić trochę na wierzch), przykryć drugą częścią. Pozostawioną masą posmarować wierzch biszkopta, posypać granulowanym kakao lub czekoladą.



Lubisz gotować, masz swoje ulubione przepisy, którymi chciałbyś się podzielić? Prowadzisz restaurację i możesz się pochwalić wyjątkową, ciekawą potrawą? Napisz do nas: kuchnia@gazeta.olawa.pl, wyślij zdjęcie, zadzwoń: 71-313-70-78 lub 605-996-557. Możesz też wysłać list do redakcji: ul. Chrobrego 19, 55-200 Olawa.

Pani Mariola otrzymuje od nas książkę „Kuchnia Polska. 1000 przepisów”

KUCHNIA „GAZETY POWIATOWEJ”

Krzyżówka lokalna (26)

Wśród czytelników, którzy do 5 stycznia, do godz. 12.00, dostarczą nam rozwiązanie krzyżówki - prawidłowe hasło, utworzone z liter w żółtych kratkach, czytanych zgodnie z numerkami w prawym, dolnym rogu, rozlosujemy nagrody książkowe

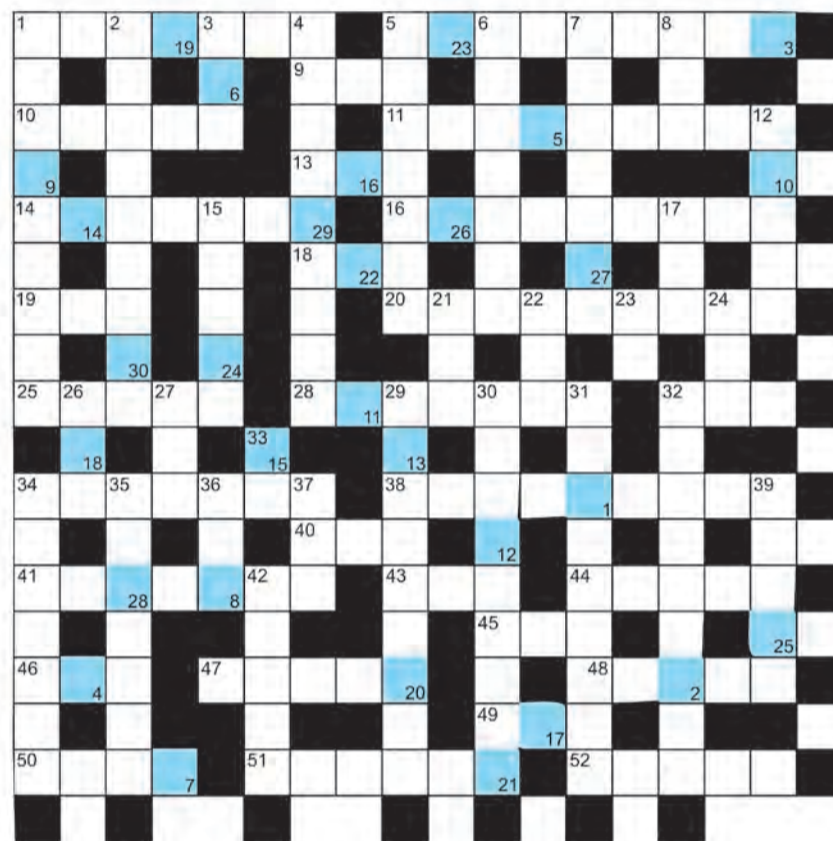
Hasło można dostarczyć do redakcji osobiście (Olawa, ul. Chrobrego 19) lub mailem: redakcja@gazeta.olawa.pl.

Rozwiązania można też wysłać za pomocą sms na numer: 71051 (cena 1,23 zł z VAT za sms). W treści wpisać KGP.hasło z krzyżówki

Hasło z poprzedniej krzyżówki: WIGILIA TO RODZINNA ŚWIĄTECZNA KOLACJA

Nagrody wylosowały: Marysia Krasicka i Janina Guzowska.

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 14.00.



(CANCER)

Poziomo:

1. miasto nad Wartą
5. świętuje na przełomie roku
9. jej nie wypada
10. pokarm dla zwierząt
11. polska tenisistka
13. tafla lodu
14. obszar połowu ryb
16. strzelba z „Zemsty”
18. opłata celna
19. wawóz, parów
20. M. Glinka
25. wyspa na M. Jońskim
28. projektant mody
32. miesiąc Amora
34. stolica stanu Missisipi
38. autobusowa na ul. Polnej
40. miasto w Nigerii
41. zawijas z jabłkami
43. polodowcowy pagórek
44. achteł
45. kobiece pismo
46. narzędzie łodzieja
47. roślinożerne zwierzę
48. przeciwległy zenitowi
49. chiński „metr”
50. gotuje w Ścinawie Polskiej
51. siła moralna
52. na fladze olimpijskiej

Pionowo:

1. w grudniu i na Mazurach
2. tokarka, frezarka
3. samochód z Korei
4. splecione włosy
5. tam znaleziono rękopis
6. fundator zegara ratuszowego
7. niemnąca się tkanina
8. czynność brydżysty
12. sukulent (wspak)
15. fińska łaźnia
17. dźwiga Św. Mikołaj
21. odmiana wierzby
22. chiński ład świata
23. symbol złota
24. odgłos kaczki
26. herbata po angielsku
27. gotuje na statku
29. wykonanie wyroku
30. sekret
31. Rumcajs z bajki
32. układ elekt. o określonej funkcji
33. symbol polonu
34. szopka
35. wyrabia z gliny
36. srebrzysty metal
37. rzeka w Afryce
39. gwiazda z Wielkiej Niedźwiedzicy
42. muza z kitarą



imię i nazwisko, telefon



**BARAN****(21.03-20.04)**

Zanim podejmiesz wiążące decyzje, dobrze się zastanów. Może się okazać, że w nowej sytuacji będzie więcej minusów niż wcześniej zakładałeś, a to wymaga uwzględnienia nowej sytuacji. Nie oglądaj się na innych, rób swoje. W niektórych sprawach dobrze doradzą Koziorożec i Skorpion. Zdrowie może szwankować w weekend.

**BYK****(21.04-21.05)**

Początek roku będzie obfitował w miłe wydarzenia, rodzinne spotkania przyjacielskie kontakty. Otrzymasz wiele dowodów sympatii i uznania, także w pracy. W domu - radosna atmosfera w tygodniu, ale w weekend małe starcia. Pamiętaj o niezalatwionych sprawach, nie odkładaj ich w nieskończoność, bo przez to mogą być kłopoty.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Małe trudności pojawiają się już na początku tygodnia. Kłopoty sprawiają zwłaszcza sprawy zawodowe - problem ze zmianami z początkiem roku. Ktoś może kwestionować twoje stanowisko. Lepiej powiedz się w miłości i finansach. Poprawa sytuacji w sobotę i w niedzielę. Zadbaj o zdrowie - zczywaj witaminy, spaceruj.

**RAK****(22.06-22.07)**

Czeka cię wiele zajęć i nowych obowiązków, związanych ze zmianami w otoczeniu po Nowym Roku. Możesz się poczuć nieco zagubiony, zdezorientowany. To szybko minie, bo świetnie poradzisz sobie z najważniejszymi problemami. W sprawach uczuciowych - radosne oczekiwanie na wymarzone od dawna wspólne chwile i miłość.

**LEW****(23.07-22.08)**

Spokojny, miły i udany tydzień, zwłaszcza końcówka. Spełni się pomyślnie większość planów. Z radością oddasz się obowiązkom w domu i w pracy. Uda się załagodzić niewielkie konflikty rodzinne, co docenią bliscy. Partner okaże wiele miłości i zrozumienia, a ty odwzajemnisz się tym samym, z dużą nawiązką. Finanse - w normie.

**PANNA****(23.08-22.09)**

Początek roku upłynie na porządkowaniu starych spraw i podsumowaniach finansowych. Bilans nie zawsze będzie korzystny. Nie przejmuj się zbytnio stanem finansów. Wkrótce nastąpi dużo spóźniona poprawa. Zaplanuj weekend, wykorzystaj go na wyszczenie i wypoczynek, to bardzo ważne dla poprawy nastroju. Zdrowie - bardzo dobre.



Witamy wśród nas

AGATA SZYMAŃSKA
dance7054@gmail.com

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Zofia Jarosławska
Maciej Paradowski
Maciej Pieróg
Wojciech Pieróg
Magdalena Stankiewicz
Karolina Stelmach
Julian Świętek
Katarzyna Wójcik

Powiedzieli: TAK

Anna Bylica
- Adam Buchwald
Aleksandra Sitnik
- Waldemar Kubiak
Anna Szeremeta
- Paweł Turalczyk



Witajcie, jestem Krzysztof Bogumił Niedziela.
Przyszedłem na świat 20 grudnia. Ważę 3800 g i mierzę 56 cm. Mama to Emilia, a tata Stanisław. Mieszkamy w Oławie



Cześć, jestem Amelia Bojdys, córka Sandry i Damiana.
Urodziłam się 22 grudnia. Moje wymiary to 3600 g i 55 cm. Mam brata Alana (2). Mieszkamy w Brzegu



Nazywam się Oliwia Emilia Serżycka.
Przyszłam na świat 22 grudnia. Ważę 4150 g i mierzę 59 cm. Z mamą Sylwią i tatą Wojciechem mieszkam w Oławie



Jestem Maja Tomaszewicz.
Przyszłam na świat 21 grudnia. Moje wymiary to 3700 g i 52 cm. Mama to Martyna, a tata Michał. Jestem z Oławy



Cześć, jestem Karol Gonciarz, syn Kamili i Sławomira.
Urodziłem się 21 grudnia. Ważę 4000 g i mierzę 54 cm. Jestem z Bytomia



Witajcie, jestem Magdalena Łyskawa.
Urodziłam się 22 grudnia. Moje wymiary to 3100 g i 53 cm. Moimi rodzicami są Małgorzata i Łukasz. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach

Outlet Baby
markowa odzież dziecięca
końcówki serii świątecznej jakości
Sklep czynny: pon-ut i czw-pt 10-17
środa 10-18, sob - 10-14
Oława, ul. Wrocławska 1
tel. 606 786 306



Cześć, jestem Karol Panek.
Przyszedłem na świat 25 grudnia. Ważę 3300 g i mierzę 55 cm. Moimi rodzicami są Michele i Mateusz. Mieszkamy we Wrocławiu



Witajcie, jestem Aleksy Bielecki, syn Bernadetty i Jacka.
Przyszedłem na świat 24 grudnia. Ważę 4600 g i mierzę 64 cm. Jestem z Jelcza-Laskowic



Jestem Karolina Kustasz.
Mama Anna urodziła mnie 26 grudnia. Moje wymiary to 3150 g i 54 cm. Moim tatą jest Maciej. Jestem z Oławy



Nazywam się Julia Rekić.
Przyszłam na świat 22 grudnia. Ważę 3140 g i mierzę 52 cm. Moimi rodzicami są Aleksandra i Marcin. Mieszkamy w Godzinkowicach.



Jestem Zofia Pataśńska, córka Marty i Kamila.
Urodziłam się 27 grudnia. Moje wymiary to 2950 g i 52 cm. Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Emilka Tyczyńska.
Urodziłam się 24 grudnia. Ważę 3680 g i mierzę 55 cm. Mam brata Jakuba (2,5). Z mamą Sylwią i tatą Arkadiuszem mieszkamy w Żurawinie



Jestem Angelo Maćkowski.
Przyszedłem na świat 28 grudnia. Ważę 3000 g i mierzę 50 cm. Z mamą Agnieszką i tatą Grzegorzem mieszkamy w Brzegu



Nazywam się Julia Walas.
Jestem córką Basi i Artura. Urodziłam się 28 grudnia. Moje wymiary to 4400 g i 60 cm. Mieszkamy w Oławie

**WAGA****(23.09-23.10)**

Zaczynaj myśleć o zmianie swojego otoczenia lub pracy. Wiele sytuacji i zdarzeń będzie sprzyjać takim rozmyśleniom. W trudnych chwilach pomoże Strzelec lub Rak. Udany tydzień, dużo wrażeń i emocji w weekend, w gronie najbliższych. Sprawy finansowe ułożą się wedle twoich przewidywań, a niespodziewanie nawet lepiej.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

Powoli i dokładnie wprowadzając w życie projekt zmian w najbliższym otoczeniu. Efekty pracy powoli zaczną być widoczne, ale na pełny efekt końcowy musisz trochę poczekać. W sprawach zawodowych nie będzie zmian ani niespodzianek. Spokój i stabilizacja również w rodzinnym gronie. Zdrowie też bez zaskakujących kłopotów.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Tydzień trudny i niezbyt przyjemny. Czeka cię bardzo dużo obowiązków, poważnych rozmów i niezalatwionych spraw. Zwłaszcza pod koniec tygodnia dadzą ci się znać zmęczenie i zniechęcenie. W sobotę i w niedzielę - cisza. Poczujesz ulgę, ale zażękniesz za odpoczynkiem, który jest ci bardzo potrzebny. Poprawa finansów - wkrótce.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

Sytuacja finansowa nie będzie najlepsza. W tym tygodniu nie licz na poprawę. Musisz zaciśnąć pas i spokojnie przetrzymać najtrudniejszy okres. W domu - spokój i miłe chwile, które powinieneś docenić i wykażać więcej uwagi najbliższemu. Możliwy dalszy wyjazd lub bardzo ważna wiadomość od przyjaciela. Kłopoty z gardłem.

**WODNIK****(21.01-20.02)**

Ciekawy i miły tydzień - nowe doznania i emocje. Poczujesz się bogatszy o dobre doświadczenia. Zaufaj intuicji bliskiej osoby, nie zawiedziesz się. Mogą się pojawić niewielkie trudności urzędowe, ale szybko się z nimi uporać, bo to bardzo ważne dla zapobieżenia niekorzystnym konsekwencjom. Uważaj na siebie, ciepło się ubieraj.

**RYBY****(21.02-20.03)**

Dobre stosunki z domownikami mogą się pogorszyć w środę lub czwartek. Uwważaj na to, co i kiedy mówisz, bo całkiem niezamierzenie możesz kogoś bardzo brzydko dotknąć, wyrządzić krzywdę. Wyjazd lub spotkanie dojdzie do skutku, ale będą niespodziewane trudności. Kłopoty ze zdrowiem, zmęczenie i senność - w niedzielę.

POWIAT

Młodzi i zdolni

Otrzymali stypendia Prezesa Rady Ministrów za rok szkolny 2013/14. Wyróżniono ich 17 grudnia, na sesji Rady Powiatu

Każda szkoła ponadgimnazjalna mogła wytypować jednego kandydata, który otrzymał promocję z wyróżnieniem i najwyższą średnią ocen w szkole, lub wykazuje szczególne uzdolnienia co najmniej w jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki.

Z Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół W Jelczu-Laskowicach stypendium otrzymała Anita Galak, uczennica kl. II. Z Technikum - uczeń klasy IV - Daniel Wąs.

Inni stypendyści: Adam Broszkiewicz - II kl. Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie, Paweł Krawczyk - kl. IV Technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie, Kamila Jadach - kl. II Liceum Ogólnokształcącego w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, oraz Gabriela Groń z kl. III Technikum w CKZiU w Oławie.

(MON)

Wspaniała szóstka stypendystów



Stypendyści z rodzicami i władzami powiatu

Monika Galuszka-Sucharska

Krok po Kroku

Fundacja Krok Po Kroku powstała w sierpniu 2011 roku. Cały czas się rozwija. Ma już sprecyzowane plany, które odpowiadają potrzebom osób niepełnosprawnych, mieszkających w powiecie olawskim

Począwszy od roku 2012 Fundacja pozyskuje środki finansowe ze źródeł publicznych, konkursów i grantów organizacji prywatnych. W 2015 roku będziemy realizować projekt pn. „Parasol”, przeznaczony dla dzieci niepełnosprawnych, finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - w wysokości 355 000,00 zł. Jest to projekt całoroczny, w którym 40 dzieciom zapewnimy nieodpłatnie kompleksową rehabilitację. Ponadto od 2012 roku zrealizowaliśmy projekty:

Rok 2012: łączna kwota dotacji: 66 970,00 zł, liczba uczestników: 505 osób

1. „Ja-Człowiek” - projekt finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 10 900,00 zł (nieodpłatne konsultacje psychologiczne i psychiatryczne dla 80 osób)

2. „Dogo & Hipo” - projekt finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 14 880,00 (nieodpłatne terapie dla 57 dzieci: dogoterapia i hipoterapia)

3. „Spotkanie z Mikołajem” - projekt finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego woj. dolnośląskiego, kwota 12 440,00 zł (zabawa mikołajkowa dla 200 podopiecznych Fundacji)

4. „Szczęśliwa mama - szczęśliwe dziecko” - projekt finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego woj. dolnośląskiego, kwota 17 600,00 zł (warsztaty z kinestologii edukacyjnej dla 108 rodziców niepełnosprawnych dzieci)

5. „Zamkowy Czas - świetlica terapeutyczna” - projekt finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 11 150,00 zł (w świetlicy bierze udział 60 podopiecznych Fundacji)

Rok 2013: łączna kwota dotacji: 54 290,00, liczba uczestników: 404 osoby

1. „Lepsze jutro” - finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 27 800,00 zł (nieodpłatne terapie wg S.Masgutowej, integracja sensoryczna, hipoterapia i rehabilitacja metodą NDT Bobath - dla 50 uczestników)

2. „Ja - Człowiek II” - projekt finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 15 050,00 zł (nieodpłatne konsultacje psychologiczne i psychiatryczne dla 104 osób)

3. „Spotkanie z Mikołajem” - projekt finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego woj. dolnośląskiego, kwota 11 440,00 zł (zabawa mikołajkowa dla 250 podopiecznych Fundacji)

Rok 2014: łączna kwota dotacji: 137 493,92 zł, liczba uczestników: 391

1. projekt dwuletni „Ty (ON) Ja” - projekt finansowany przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, kwota 104 232,10 zł, w roku 2014 - kwota 23 767,90 zł (rehabilitacja i terapia dla osób niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością w wieku 0-90 lat, w sumie

dla 200 uczestników, w 2014 roku dla 60)

2. „Ja - Człowiek III” - projekt finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 11 950,00 zł (nieodpłatne konsultacje psychologiczne i psychiatryczne dla 80 osób)

3. „Lepsze Jutro” - projekt finansowany ze środków powiatu olawskiego, kwota 8 575,00 zł (nieodpłatne terapie wg S.Masgutowej i integracja sensoryczna dla 104 osób)



4. „Max w przedszkolu - Maksymalne Możliwości Wyrównywania Szans Rozwojowych”

- projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej, kwota 49 735,61 zł (zajęcia dla dzieci, gimnastyka korekcyjna, logopedia, spotkania z psychologiem, metoda dobrego startu, warsztaty dla rodziców, dla 48 dzieci i 48 rodziców. Przedszkole Kredka, Stanowice)

5. „Wiem Jak Się Uczyc” - projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w kwocie 43 465,41 zł (zajęcia dla dzieci z psychologiem, nauka szybkiego czytania, kółko matematyczne, szkolenia dla nauczycieli. Szkoła Podstawowa w Marcinkowicach, w projekcie wzięło udział 9 nauczycieli i 42 dzieci)

Rok 2015: kwota dotacji: 435 877,68 informacja na dzień 16.12.2014

1. „Parasol” - projekt finansowany ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych w kwocie 355 322, 48 zł (projekt kompleksowej, zindywidualizowanej, profesjonalnej nieodpłatnej rehabilitacji dla 40 dzieci w wieku od 2. do 16. roku życia - projekt całoroczny, w sumie 220 godzin rehabilitacji dla każdego uczestnika, co daje 20 godz. miesięcznie, czyli 5 godz. w tygodniu. W powiecie olawskim nie ma innej takiej oferty dla dzieci)

2. „Ty (ON) Ja” - projekt finansowany przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, kwota 80 555,20 (rehabilitacja i terapia dla osób niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością w wieku 0-90 lat, dla 140 uczestników).

Należy jeszcze dodać, że Fundacja otrzymała w 2012 roku dotację z Fundacji KGHM Polska Miedź, na zakup aparatury do mikropolarizacji mózgu. Jest to rozwijająca się i innowacyjna terapia, wspomagająca rehabilitację i terapię osób niepełnosprawnych, zarówno dzieci jak i dorosłych. Do Fundacji przyjeżdżają pacjenci z całej Polski. Od 2012 roku zanotowaliśmy ponad 100 pacjentów, tym samym Oława staje się miejscem realizacji nowoczesnej metody, która dynamicznie się rozwija na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych. W tym celu nawiązaliśmy współpracę z Politechniką Wrocławską.

Nasze działania, jak np.: świetlica dla dorosłych osób

niepełnosprawnych, są opłacane ze środków własnych Fundacji. Działamy również na płaszczyźnie edukacyjnej. Organizujemy konferencje, na których prelegentami są osoby zajmujące ważne miejsca w świecie medycyny, nauki i edukacji. Nasze konferencje odbywały się pod patronatem Pierwszej Damy RP. Dodatkowo poza działaniami projektowymi w Fundacji prowadzimy rehabilitację i terapię odpłatną. Warto zauważyć, że cena terapii i rehabilitacji jest na poziomie 65,00 zł, z profesjonalnymi terapeutami posiadającymi bogate doświadczenie zawodowe. Jest to konkurencyjna cena wobec innych placówek. Jesteśmy organizacją, która prętnie działa i skutecznie wypełnia swoją misję, jednocześnie realizując zadania, których nie realizują jednostki państwowe.

Jak widać z tego zestawienia, Fundacja skutecznie pozyskuje fundusze. Pragniemy zwrócić uwagę, że już dziś podajemy informację o 2 projektach, które będą realizowane w 2015 roku. Oczywiście będziemy aplikować o kolejne dotacje. Tym samym, jak dotychczas, będziemy wspierać proces leczenia i rehabilitacji wielu pacjentów.

Ponadto w naszych planach znajduje się otwarcie Warsztatów Terapii Zajęciowej, grup rewalidacyjnych dla dzieci głęboko upośledzonych oraz w miarę możliwości przedszkola integracyjnego i zajęć ze wczesnego wspomaganie rozwoju.

Z roku na rok zdobywamy doświadczenie. Lepiej poznajemy naszych podopiecznych i ich potrzeby. Nasze plany w sposób naturalny wyłoniły

się z potrzeb osób niepełnosprawnych. Działamy na rzecz niepełnosprawnych osób zarówno dzieci jak i dorosłych, i na rzecz ich rodzin, bowiem niepełnosprawność dotyka całe rodziny. W tym celu organizujemy warsztaty i wykłady.

Obecnie największą przeszkodą w realizacji naszych planów jest brak odpowiedniego lokalu. W miejscu, gdzie obecnie mieści się siedziba Fundacji, nie ma możliwości pozyskania dodatkowego metrażu. Ubolewamy, że nasze działania nie zostały dostrzeżone i że nie zwrócono się do nas o przedstawienie dorobku i planów dotyczących rozwoju Fundacji. Tym bardziej, że dowiadujemy się, że podstawowym kryterium do wyboru innej organizacji, jako najemcy lokalu o powierzchni 1000 m kw., była gwarancja zagospodarowania tak dużej powierzchni. Nie dano nam szansy podjąć rywalizacji. Być może organizacja, która otrzymała prawo wynajmu lokalu na preferencyjnych warunkach, złożyła plan zagospodarowania i pozyskuje fundusze, ale nadal nie wiemy, wg jakich kryteriów została wybrana i dlaczego nie wyłoniono najemcy na podstawie otwartego konkursu.

Obecny lokal wynajmujemy na zasadach komercyjnych i dlatego wielokrotnie staraliśmy się o lokal z zasobów miasta. Jesteśmy bardzo zawiedzeni, że mimo ogromu pracy, wykonanej na rzecz społeczności powiatu olawskiego, nie wzięto nas nawet pod uwagę, jako kandydata na najemcę wspomnianej powierzchni.

DOROTA GUDANIEC
prezes Fundacji
Krok Po Kroku

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania	■ nekrolog prasowy - 22,00 zł brutto

■ od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**

■ od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

OGŁOSZENIA DO CZWARTEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU DO GODZ 12:00

Biura ogłoszeń: Olawa, ul. Chrobrego, tel./fax 713133557, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
FOTOJOKER (Olawa, market JAKUB, os. Sobieskiego)
Jelcz-Laskowice, pl. Partyzantów 2, tel./fax 713183988, e-mail: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Zostań konsultantką Avon, tel. 661-199-465 (7)

► Zatrudnię pracownika budowlanego, prawo jazdy mile widziane, 502-411-884 (14)

OPIEKA NIEMCY OD ZARAZ
TEL. 725 248 935 (1)

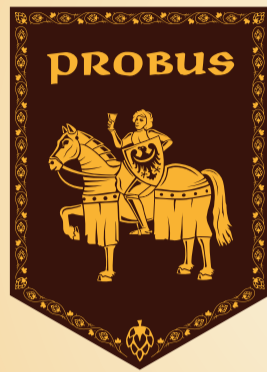
► Zatrudnię mechanika lub elektro-mechanika. Guz, Marcinkowice. Tel. 500-110-300 (1)

► Opiekunki z j. niemieckim do 1500 euro wyjazdy od zaraz, sprawdzone oferty, legalnie, opłacony ZUS 799 497 770 (14)

FIRMA HELKRA SP. Z O.O.
Z KAPITAŁEM ZAGRANICZNYM
W OŁAWIE POSZUKUJE
KANDYDATÓW NA STANOWISKO:
KIEROWNIK JAKOŚCI.
MIEJSCE PRACY: OŁAWA.
OPIS STANOWISKA:
- KOMPLEKSOWE ZARZĄDZANIE
DZIAŁEM JAKOŚCI, - WSPÓŁUDZIAŁ
W TWORZENIE POLITYKI JAKOŚCI,
- DOSKONALENIE PROCESÓW
JAKOŚCIOWYCH
- WPROWADZANIE USPRAWNIEŃ,
- NADZÓR I KONTROLA NAD
DOKUMENTACJĄ Z ZAKRESU
ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ,
- ORGANIZOWANIE PRACY
PODLEGLYCH PRACOWNIKÓW.
WYMAGANIA: - ZNAJOMOŚĆ
JĘZYKA ANGIELSKIEGO,
WŁOSKIEGO, - WYKSZTAŁCENIE
WYŻSZE TECHNICZNE,
- KILKULETNI DOŚWIADCZENIE
W DZIALE JAKOŚCI JAKO
KIEROWNIK, - UMIEJĘTNOŚĆ
ZARZĄDZANIA ZESPÓŁEM
LUDZKIM, - ZNAJOMOŚĆ
NORM ISO 9001 (PROCEDURY,
INSTRUKCJE, KARTY, KONTROLNE,
PRZYRZĄDY KALIBRACYJNE, OCENY
DOSTAWCÓW, ZARZĄDZANIE I
OCENA NIEZGODNOŚCI), - DOBRA
ORGANIZACJA PRACY I USTALANIE
PRIORYTETÓW, - PRAWO
JAZDY KAT. B, - GOTOWOŚĆ DO
PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH NA
TERENIE EUROPY. OFERUJEMY
BEZPOŚREDNIE ZATRUDNIENIE W
PROFESJONALNEJ FIRMIE. OSOBY
ZAINTERESOWANE PROSIMY O
PRZESŁANIE CV NA ADRES
kadry@helkra-eu.com
PROSIMY O DOPISANIE
NASTĘPUJĄCEJ KLAUZULI:
„WYRAŻAM ZGODĘ NA
PRZETWARZANIE MOICH DANYCH
OSOBOWYCH ZAWARTYCH W
MOJĄ APLIKACJĘ DLA POTRZEB
NIEZBĘDNYCH DO REALIZACJI
PROCESÓW REKRUTACJI (ZGODNIE
Z USTAWĄ Z DNIA 29 SIERPNI
1997 R. O OCHRONIE DANYCH
OSOBOWYCH TJ. DZ. U. Z 2002 R.,
NR 101, POZ. 926, ZE ZM.),
PROWADZONYCH PRZEZ HELKRA
SP. Z O.O. Z SIEDZIBĄ W OŁAWIE (2)

► Zakład Produkcyjny w Łęgu przyjmuje do pracy pracowników produkcji. Praca w systemie trzyzmianowym. Podania o pracę należy przesyłać na adres mailowy: sekretariat@ep-p.pl. com lub dostarczyć na adres EPP Sp. z o.o. ul. Polna 22 Łęg, 55-220 Jelcz Laskowice (1)

► Praca od zaraz dla Opiekunki osoby starszej w Niemczech i Anglii, specjalne bonusy świąteczne! Tel. 501 355 948, 666 096 762 (1)



**Centrum Turystyki Kultury i Rekreacji
Browar PROBUS w Oławie
poszukuje osób chętnych do pracy
w pubie, restauracji, kuchni
hotelu i fitness**

Szczegółowe informacje na
www.probus.olawa.pl
www.facebook.com/CTKiRBrowarProbusOlawa

PKS w OŁAWIE S.A.
Olawa, ul. Opolska 50

poszukuje
**KIEROWCÓW W TRANSPORCIE
MIĘDZYNARODOWYM**

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia w kierowaniu ciągnikami siodłowymi z naczepami na trasach międzynarodowych,
 - Zaświadczenie o ukończeniu kursu doształcającego na przewóz rzeczy,
 - Aktualnych uprawnień do prowadzenia pojazdów o dmc. pow 12 t,
 - Uprawnienia do przewozu ładunków niebezpiecznych ADR – będą dodatkowym atutem
 - Komunikatywna znajomość języka niemieckiego lub angielskiego mile widziana
 - Motywacja do pracy oraz odpowiedzialność
- Oferujemy:**
- główne kierunki: Niemcy, Francja, Benelux,
 - stabilne warunki zatrudnienia,
 - atrakcyjne wynagrodzenie

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych na adres kadry@pks.olawa.pl lub na adres **PKS w Oławie S.A. 55-200 Olawa, ul. Opolska 50**

BIOTEK Agriculture Polska Sp. z o.o. uznana firma w branży badań i prac doświadczalnych w rolnictwie
poszukuje kandydatów na stanowisko:

**TECHNIK
DS. BADAŃ POLOWYCH**

Zadania:

- przygotowanie i realizacja prac polowych w ramach prowadzonych badań
- udział w ocenie przeprowadzonych badań i ich skuteczności

Wymagania:

- znajomość upraw polowych,
- prawo jazdy kat B,
- dyspozycyjność,
- odpowiedzialność, dokładność i rzetelność.

W zamian oferujemy:

- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- niezbędne narzędzia pracy,
- pracę w młodym, dynamicznym i przyjaznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres **e-mail: rekrutacja@biotek-agriculture.pl** (z zaznaczonym w tytule maila stanowiskiem)

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust Nr 133 poz. 883)

WK Hurtownia Napojów w Oławie
**ZATRUDNI
PRACOWNIKA
MAGAZYNOWEGO**

- uprawnienia na wózek widłowy
- prawo jazdy kat. B
- oferta wyłącznie dla osób studiujących zaocznie

**Kontakt wyłącznie
e-mail: wk-hurt@wp.pl**

**FORMO
PLAST**

zatrudni

**OPERATORÓW
MASZYN CNC**

Wymagania:

- Praca na centrach frezarskich i tokarskich CNC
- Dobrze widziana znajomość oprogramowania CNC
- Wykształcenie min. zawodowe
- Dobra znajomość rysunku technicznego
- Umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi.
- Chęci i zapał do pracy

Oferujemy:

- Pracę w stabilnej firmie
- Konkurencyjne wynagrodzenie
- Możliwość specjalistycznych szkoleń
- Umowę o pracę

Aplikacje należy przysyłać na adres:
rekrutacja@formoplast.pl
Dodatkowe informacje - tel. 71-313-36-56

Dołącz do nas!



Poszukujemy pracowników na stanowiska:

OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH
Miejsce pracy: OŁAWA
MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA
Miejsce pracy: JELCZ-LASKOWICE

ZADANIA:

- produkowanie wyrobów zgodnie z obowiązującymi normami i systemem jakości
- proponowanie i wdrażanie rozwiązań usprawniających organizację pracy
- nieustanne doskonalenie procesów w obszarze wykonywanej pracy

OCZEKIWANIA:

- zdolności manualne
- dyspozycyjność, elastyczność (gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym)
- umiejętność pracy z zespołem
- odpowiedzialność
- komunikatywność
- doświadczenie w innym zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem



AUTOLIV OFERUJE

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio przez firmę Autoliv
- bogaty pakiet socjalny
- możliwości podniesienia kwalifikacji przez szkolenia wewnętrzne
- przyjazną atmosferę pracy w szwedzkiej kulturze organizacyjnej

**OSOBY ZAINTERESOWANE PROSIMY O WYSYŁANIE
APLIKACJI (CV, LIST MOTYWACYJNY) NA ADRES:**

OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH - rekrutacja.olawa@autoliv.com
MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA - rekrutacja.jelcz@autoliv.com

lub dostarczenia ich bezpośrednio do zakładu:

AUTOLIV POLAND Sp. z o.o.
ul. Polna 49,
55-200 Olawa

AUTOLIV POLAND Sp. z o.o.
ul. Belgijska 2,
55-230 Jelcz-Laskowice

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Podsumowanie wędkarskiego roku

WĘDKARSTWO

Stabilnie, aczkolwiek słabiej

Na wigilijnych stołach wędkarzy najczęściej gościły ryby, przez nich samodzielnie złowione

Do naszych zbiorników wpuszczono ponad 3 tony karpia oraz innych gatunków ryb, więc każdy, kto dysponował czasem i wytrzymałością, mógł demonstrować rodzinie swoje trofea. W ostatnim czasie trochę ruszył się sandacz na Odrze i w jej kanałach.

Święta w rodzinnym gronie i w przytulnym mieszkaniu były czasem odpoczynku od wędkarskich pokus. Jednak zaczął się czas podsumowań.

Rok 2014 nie był dobry dla wędkarzy. Wielu często schodziło z łowiska z zerowym dorobkiem. Ryba nie żerowała, choć zarybienia prowadzono na tym samym



Tomasz Mołdawiak i Andrzej Świętach - zawodnicy Team Sensas Oława, rok 2014 mogą uznać za udany

poziomie, jak w latach poprzednich. Szczególnie łowcy drapieżników przeżywali trudne chwile. Sandacz rzadko atakował przynęty, okoń był chimeryczny, a szczupak najczęściej niewymiarowy.

W sporcie dobrze spisali się Tomasz Mołdawiak i Andrzej Świętach - zajmowali czołowe miejsca w zawodach okręgowych i pozastrefowych, jako Team Sensas Oława, oraz indywidualnie. Tomasz

Mołdawiak wygrał tryptyk w Namysłowie, a Andrzej Świętach - ligę feederową. Drużynowo wygrali zawody w Opolu. Gorzej wyszło w sławikowym Grand Prix Okręgu. Marek Herba zajął

dziesiąte miejsce w klasyfikacji seniorów, a Mateusz Jurkiewicz szóste wśród juniorów. W spinningu trzech oławian sklasyfikowano w pierwszej piątce: Tomasz Sendala na czwartym miejscu, Macieja Szczepankowskiego na siódmym a Roberta Piłśniaka na dwunastym.

2014 był ostatnim rokiem obowiązywania starych operatów wodno-prawnych, na dzierżawę rzek i innych akwenów. Pod koniec roku rozstrzygnięto konkursy na dzierżawę wód w latach 2015 - 2025. W jednym z następnych wydań „GP-WO” zapoznamy czytelników z tymi decyzjami. Umowę podpisano 22 grudnia, więc obowiązuje nowy operat wodno-prawny.

Każdy wędkarz wie, co mu przyniósł rok 2014 i co chciałby osiągnąć w następnym, w swojej przygodzie z wędką. Wszystkim wędkarzom życzymy w roku 2015 udanych wypraw nad wodę, łowienia taaaakich ryb, sukcesów

w zawodach wędkarskich, prezentów w postaci dobrego sprzętu, oraz czystych i rybnych łowisk. Żonom, dziewczynom, przyjaciółkom oraz rodzicom, którzy uniknęli zarażenia się wirusem nałogowego wędkarstwa - żeby byli pobłażliwi, wyrozumiali i bardziej przychylni wędkarskiej pasji najbliższych.

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty w czwartki, w godzinach 16.00 - 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. ks. Kutrowskiego.

* *Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.*

(GRARO)

Szukają domu



Młody, duży mieszanec owczarka niemieckiego, tel. 667-735-988



Młody owczarek niemiecki znaleziony w Chwastnicy, tel. 667-735-988



Młody, stróżujący mieszanec, tel. 667-735-988



Dwumiesięczna suczka, ma aktualną książeczkę zdrowia, tel. 667-735-988



Młody, łagodny, mały piesek, tel. 667-735-988



Młody mieszanec spaniela, dobry do pilnowania, tel. 667-735-988



Młody mieszanec, tel. 667-735-988



Młody mieszanec, dobry do pilnowania, tel. 667-735-988



Młoda, łagodna, wysterylizowana suczka, tel. 667-735-988



Stary mieszanec znaleziony w Wierzbnie, tel. 667-735-988



Młody, duży mieszanec znaleziony w Sulimowie, tel. 667-735-988



Młoda, wysterylizowana, pilnująca suczka, mieszanec owczarka niemieckiego, tel. 667-735-988

(NATI)
nati3@len.pl

sport

Szef działu: **Krzysztof A. Trybalski** kat@gazeta.olawa.pl

Medale sportowców „Budokana”

s.29



Apetyt był większy, ale zabrakło charakteru

s.30-31

Startuje oławska halówka

FUTSAL

W Marcinkowicach

W niedzielę 4 stycznia 2015 rozpoczną się rozgrywki oławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej (LHPN)

Dwanaście zespołów będzie rywalizować do 22 lutego 2015, w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Marcinkowicach. Najpierw w dwóch grupach eliminacyjnych, systemem każdy z każdym. Następnie powstaną dwie ligi. Do pierwszej awansują po trzy najlepsze z obu grup, a pozostałe zagrają w drugiej. Nową edycję oławskiej LHPN wspierają - jako współorganizatorzy - gmina Oława oraz Rada Powiatowa Zrzeszenia LZS, a sponsorują oławskie firmy: „Wena”, „Last Pub”, „Gladiator” i „Sami swoi”.

W pierwszej rundzie, która rozpocznie się 4 stycznia o godzinie 15.00, zagrają: Jagienka

04.01 - 22.02.2015 HALA MARCINKOWICE	
Grupa A:	Grupa B:
1. Jagienka	7. Last Pub
2. SNC Team	8. Sed-Met
3. Jimi Team	9. Viatelecome
4. Bystrzyca Oławska	10. Iboom
5. Wena Team	11. Marcinkowice
6. Rapid Domaniów	12. AFK Team
I kolejka 4.01.2015	
15:00	Jagienka - Rapid
15:30	Viatelecome - Iboom
16:15	SNC - Wena
16:45	Sedmet - Marcinkowice
17:30	Jimi Team - Bystrzyca
18:00	Last Pub - AFK

- Rapid, Via Telecom - Iboom, SNC Team - Wena, Sedmet - Marcinkowice, Jimi Team - Bystrzyca i Last Pub - AFK.

Mecze będą trwały dwa razy po 12 minut (bez zatrzymywania czasu).

(KAT)

PŁYWANIE

Trener dziękuje

Utalentowana zawodniczka Uczniowskiego Klubu Pływackiego „Manta” Jelcz-Laskowice zdobyła wiele medali na młodzieżowych mistrzostwach Polski oraz w licznych startach za granicą. Z powodu problemów zdrowotnych oficjalnie zakończyła kilka tygodni temu czynne uprawianie sportu

Podczas mistrzostw Dolnego Śląska, rozgrywanych 12 i 13 grudnia 2014, w Nowej Rudzie, gratulacje i podziękowania za wieloletnie reprezentowanie Polski oraz regionu w różnych zawodach, przekazali Izabelli Kołodziejczyk przedstawiciele Polskiego Związku Pływackiego oraz szefowie Dolnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Talent Izy odkrył w 2005 roku ówczesny szkoleniowiec „Manty” Wojciech Zawadzki. Gdy młoda pływaczka, rodem z Siechnic, po nieudanych próbach znalezienia klubu we Wrocławiu, jako uczennica piątej klasy szkoły podstawowej, trafiła do Jelcza-Laskowic, był to piąty rok działalności UKP „Manta”. Za sprawą Agaty Kwiatkowskiej, Agnieszki Burdelak, Dominika Czerniaka, Katarzyny Burdelak i Sylwii Sa-

Iza Kołodziejczyk zakończyła sportową karierę

bik, jelczański klub miał już na koncie sporo sukcesów i dużo medali. Dzięki błyskawicznie rozwijającej się karierze Izabelli Kołodziejczyk, dorobek „Manty” znacznie się powiększył.

- Iza dość szybko się u nas zaaklimatyzowała i nie minął rok, a już była najlepszą zawodniczką w klubie - wspomina trener Zawadzki. - Potem dołączyła do krajowej czołówki, w grupach juniorek. Gdy w 2006 roku zaczęła startować w oficjalnych zawodach, była sklasyfikowana na 136. miejscu w Polsce, w swojej kategorii wiekowej. Rok później, w finale mistrzostw Polski trzynastolatek, zajęła piąte miejsce. W styczniu 2008 uczestniczyła w zimowych mistrzostwach Polski czternastolatek, w Gorzowie Wielkopolskim, wygrywając wyścig na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym. Niestety, straciła złoty medal w wyniku decyzji arbitra, który zdyskwalifikował ją za rzekomo zbyt długie płynięcie pod wodą po starcie. Za ten błąd przeprosił nas później przewodniczący kolegium sędziów PZP Eugeniusz Weraksa, ale to była tylko honorowa satysfakcja, bo wyników biegu nie zmieniono. Na tych samych zawodach Iza zdobyła jednak medal - srebrny,

za drugie miejsce w wyścigu na 100 m grzbietem.

Dobłą formę, jaką prezentowała od początku 2008 roku, podopieczna trenera Zawadzkiego potwierdziła w zawodach letnich. W lipcu startowała na mistrzostwach Polski w Oświęcimiu, zdobywając trzy złote medale: na 50 i 100 m grzbietowym oraz na 200 m zmiennym. Wywalczyła także brązowy krążek na dystansie 50 m stylem dowolnym i została uznana za najlepszą zawodniczkę letnich mistrzostw kraju, w kategorii do lat 14.

Następny rok startów Izy w mistrzostwach Polski, już w grupie do lat 15, przyniósł jej kolejne medale. Niemal w każdym starcie ustanawiała nowe rekordy kraju lub regionu. Z zimowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w styczniu 2009, w Nowej Rudzie, przywozła cztery złote medale: za zwycięstwa w wyścigach na 50 m grzbietowym i dowolnym oraz na 100 i 200 m stylem zmiennym.

Początek roku 2010 przyniósł pierwsze ostrzegawcze sygnały, dotyczące konieczności zastopowania dalszego rozwoju kariery młodej pływaczki. Podczas zimowych mistrzostw

I etap „ZiMnaRa”

LEKKOATLETYKA

Biegi

W niedzielę 4 stycznia rozpocznie się siódma edycja „Zimowego Maratonu na Raty”

Start do pierwszego etapu - w Jelczu-Laskowicach, na ścieżce „Harcownika” przy ośrodku „Nad Stawem”, o godzinie 11.00.

W sobotę 3 stycznia czynne będą dwa biura „ZiMnaRa”: w Oławie - w „Termach Jakuba”, w godzinach od 15.00 do 16.30, oraz w Jelczu-Laskowicach - na Pływalni Miejskiej, w godzinach od 17.00 do 18.30. Można tam będzie zapisać się do biegu lub potwierdzić swój udział, po wcześniejszym zapisie elektronicznym.

*Formularz, regulamin, oraz wszystkie inne informacje są dostępne na stronie: www.klub-biegacza.olawa.pl, pod adresem e-mail: kbharcownik@wp.pl, oraz pod numerem telefonu 608-161-920.

(KAT)

Noworoczne życzenia

Wszystkim sportowcom, trenerom oraz działaczom klubów i innych organizacji sportowych, działających w powiecie oławskim, w nowym roku życzymy gładkich, wyśrubowanych rekordów, znaczących sukcesów, wygranych turniejów i awansów oraz uniknięcia spadków. Natomiast Czytelnikom, śledzącym na łamach naszej gazety relacje ze sportowych aren - życzymy wielu pozytywnych emocji i radosnych wzruszeń.



Redakcja sportowa

„Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie”

Powalczą o tytuł króla

STRZELECTWO

Oławski Klub Strzelecki LOK zaprasza w czwartek 1 stycznia, na strzelnicę miejską przy ulicy Rybackiej w Oławie

Będą tam rywalizować juniorzy i seniorzy, w strzelaniu do tarczy z karabinka sportowego. Dzieśięciu najlepszych w obu kategoriach powalczą w finale o tytuł „Noworocznego oławskiego króla strzeleckiego 2015”.

Obowiązuje wpisowe. Członkowie oławskiej LOK, opłacający składki oraz niezrzeszeni juniorzy zapłacą po 5 zł, a niezrzeszeni seniorzy - po 20 zł.

Organizatorzy zapewnią uczestnikom i kibicom kielbaski oraz krupnioki z rożną, a także gorącą herbatę. Przygotowano także drobne upominki - m.in. kalendarze Banku Spółdzielczego oraz innych firm i instytucji, sponsorujących zawody.

Początek noworocznej imprezy - o godz. 11.00.

(KAT)

Polski szesnastolatek, rozgrywanych 30 i 31 stycznia, w Puławach, ujawniły się jej problemy zdrowotne. Mimo kłopotów, Iza zdobyła tam trzy medale: złoty za pierwsze miejsce w wyścigu na 50 m motylkiem, a dwa brązowe - za trzecie miejsca na 50 m dowolnym oraz na 100 m zmiennym.

Pod koniec 2010 roku, pod dokładnych badaniach, jakim się poddała, lekarz kadry narodowej zdecydował, że zawodniczka „Manty” nie może dalej pływać wyczynowo.

- Władze Dolnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego zaproponowały wtedy zorganizowanie uroczystego pożegnania, ale po rozmowie z Izą zasugerowałem im, że najpierw powinniśmy to zrobić na forum klubowym - opowiada trener Zawadzki. - Niestety, z bardzo różnych powodów, o których w świąteczno-noworocznej atmosferze nie wypada głośno mówić, nie udało się zorganizować takiej uroczystości w Jelczu-Laskowicach. Zrobiłem więc mojej bylej podopiecznej klubowe pożegnanie w Oleśnicy, gdzie obecnie pracuję jako trener. Wykorzystując obecność Izy, jako sędziego na zawodach „Torpeda Cup”, w październiku 2014, podziękowałem jej za owocną współpracę w okresie mojej działalności UKP „Manta”. Czuję teraz wielką ulgę, że mimo upływu kilku lat, doprowadziłem tę sprawę do końca. Ponieważ nie z mojej winy nie miałem dotąd takiej możliwości, to wykorzystując łamy „Gazety



Izabella Kołodziejczyk ze swoim klubowym trenerem Wojciechem Zawadzkiem, po zimowych mistrzostwach Polski w Nowej Rudzie, gdzie zdobyła 4 złote medale

Powiatowej”, dziękuję wszystkim rodzicom pływaków „Manty” za pomoc organizacyjną, a także zawodnikom, których miałem przyjemność szkolić w jelczańskim klubie, w latach 2005 - 2012, za pełną wiele wrażeń współpracę na treningach i na zawodach. Obecnie trenerowi pływaków „Manty”

Romanowi Żerkowi życzę powodzenia w pracy, a każdemu z jego podopiecznych zdobycia co najmniej tyłu medali, ile wywalczyła Iza Kołodziejczyk w swojej niespełna pięcioletniej karierze zawodniczej.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

POOLBILARD
LMB

Kolejną rundę rozgrywek bilardowych weteranów znów wygrał Bartosz Mydłowski. Po piątym turniejowym zwycięstwie objął przewodnictwo w klasyfikacji generalnej

Trzynastą kolejkę Ligi Miłośników Bilarda rozegrano 16 grudnia, w SKB „Olawa”. Dziesięciu graczy rywalizowało w odmianie „8-bil” - najpierw w grupach, a potem systemem pucharowym.

W grupie „A” dobrze grał dotychczasowy lider Arkadiusz Machij - pokonał Sebastiana Banaszka 3:1 oraz Jana Włodarczyka i Zdzisława Wesołowskiego po 3:0. Uległ jedynie Andrzejowi Niedziółce 2:3, po zaciętej walce. Machij zajął pierwsze miejsce w grupie a wraz z nim do fazy pucharowej awansowali Niedziółka, Ba-

Mydłowski już liderem

naszek i Wesołowski. Z turnieju odpadł Włodarczyk, który przegrał wszystkie mecze.

W grupie „B” walka była bardziej wyrównana. Bartosz Mydłowski i Marcin Białowas mieli na koncie po trzy zwycięstwa i po jednej porażce. Lepszy bilans małych punktów dał pierwsze miejsce Mydłowskiemu. Awans do ćwierćfinału z trzeciego wywalczył Dariusz Czajka, który w decydującym pojedynku pokonał Białowasę 3:1, a z czwartego Waldemar Turzański, który był lepszy od ostatniego w grupie Mirosława Pańkowskiego.

W ćwierćfinałach od początku było ciekawie. Już w pierwszym meczu skazany na porażkę Turzański stawiał silny opór Machijowi i uległ mu dopiero po pięcioprejmowej walce, 2:3. W drugim pojedynku Banaszek cały czas trzymał na dystans Białowasę i dzięki niekonwen-

cjonalnej taktyce pokonał 3:0 bezpośredniego rywala w „generalce” (obaj walczyli o trzecie miejsce w końcowej klasyfikacji).

Niezwykle zacięty był trzeci ćwierćfinał, w którym najpierw przewagę uzyskał Czajka. Prowadził z Niedziółką 2:0, ale rywal łatwo się nie poddał. Jego łupem padły dwa kolejne frejmy, ale w trzecim więcej zimnej krwi zachował Czajka, pokonując prezesa SKB 3:2.

W ostatnim meczu ćwierćfinałowym Mydłowski pokonał ambitnie walczącego Wesołowskiego 3:1. Ciekawie było w półfinałach. W pierwszej parze Machij rywalizował z Białowasem i niespodziewanie przegrywał po dwóch frejmach 0:2. Lider zmobilizował się i w kolejnych popisował się wyjątkową skutecznością, zwłaszcza przy długich bilach, i dzięki temu wygrał mecz 3:2.

W drugim półfinale popis skuteczności zademonstrował Mydłowski i bez większego trudu wygrał z Czajką 3:1. Świetną dyspozycję prezentował także w finale, w którym stawką było pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Wywalczył je Mydłowski, po zwycięstwie nad Machijem 3:1.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że w meczu o trzecie miejsce Białowas pokonał Czajkę 3:0.

TABELA PO XIII RUNDZIE

	TURNIJE	PUNKTY
1. BARTOSZ MYDŁOWSKI	11	92
2. ARKADIUSZ MACHIJ	13	91
3. MARCIN BIAŁOWAS	13	85
4. SEBASTIAN BANASZEK	11	76
5. ANDRZEJ NIEDZIÓŁKA	13	74
6. WALDEMAR TURZAŃSKI	13	73
7. JAN WŁODARCZYK	13	64
8. DARIUSZ CZAJKA	13	64
9. ZDZISŁAW WESOŁOWSKI	13	60
10. MIROSLAW PAŃKÓW	13	53

*
Relację z czternastej rundy LMB, rozegranej 23 grudnia 2014, zamieścimy w następnym wydaniu „GP-WO”. Piętnasta



Trzynastka okazała się szczęśliwa dla Bartosza Mydłowskiego, który wygrał rundę z tym numerem i objął przewodnictwo w klasyfikacji generalnej

runda odbędzie się we wtorek, 30 grudnia - jak zwykle w SKB Olawa, ul. Żołnierzy Armii Krajowej 5. Początek gier o godzinie 18.00. Do rywalizacji

w LMB można przystąpić w dowolnym momencie rozgrywek.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Medale sportowców „Budokana”

SPORTY WALKI Zawody karate

Młodzi sportowcy z powiatów olawskiego i ziemskiego wrocławskiego, ćwiczący we Wrocławskim Klubie Sportów Azjatyckich „Budokan”, startowali 13 grudnia w międzyszkolnej lidze karate oraz w Pucharze Polski

W zawodach, rozgrywanych w hali sportowej przy ul. Paderewskiego we Wrocławiu, uczestniczyło kilkuset młodych karatekistów z kilkudziesięciu polskich klubów, a także gościnnie z Białorusi.

Spośród zawodników klubu „Budokan” w zmaganiach ligowych najlepiej spisał się Dawid Dębicki. Wywalczył

dwa medale - złoty w kategorii „kata” (układy technik karate) oraz brązowy w „kumite” (walka).

W tej drugiej konkurencji złoto zdobył Tomasz Gawlik, a srebro wywalczyła Weronika Ceglarek-Soluch. Natomiast w „kata” drugie miejsca, premiowane srebrnymi medalami, w swoich kategoriach wiekowych zajęli: Zuzanna Kuriata, Adam Marcinów, Michał Chorążak i Filip Mielnik. Z brązowym medalem w „kumite” zakończył rywalizację Adrian Lenart, startujący w innej grupie wiekowej niż Dawid Dębicki.

W turnieju ligowym debiutowali Arkadiusz Gadziński i Hanna Olchówka, ale mimo ambitnej postawy, odpadli w eliminacjach i wrócili do domu bez medali.

Po trudniejszej rywalizacji o Puchar Polski, podopieczni trenera Przemysława Biegań-



Kinga Zwijacz z podoławskiej Bystrzycy zajęła drugie miejsce w zawodach o Puchar Polski

skiego również przywieźli kilka medali. Najlepiej spisała się Kinga Zwijacz, nazywana żartobliwie przez swojego szkoleniowca „Lwicą z Bystrzycy”. Pogromczynią znalazła dopiero w finale. Dobrze walczył także Kacper Pluta. Z powodu chorej stopy, lekarz warunkowo dopuścił go do startu w zawodach. Mimo kontuzji,

młody karateka „Budokana” walczył bardzo ambitnie i zdobył brązowy medal w „kata”. Krążki w tym samym kolorze zdobyli również Michał Chorążak, Zuzanna Kuriata, Karol Murawski, Daniel Preis i Kacper Hucaluk.

(KAT)
Fot.: arch. „Budokan” Wrocław

Zwycięstwo i porażka na finiszu 2014

KOSZYKÓWKA Wronba i Wrobasket

Koszykarze LZS „Blues” Jelcz-Laskowice grali ze zmiennym szczęściem ostatnie mecze w kończącym się roku

W szóstej kolejce I ligi Wrobasketu zmierzyli się z zespołem „Cosmodisc”, bezpośrednim rywalem w walce o fazę play-off. - *Od początku osiągnęliśmy przewagę, dzięki celnym rzutom z dystansu - relacjonuje Karol Markowski, grający trener „Bluesa”. - Mimo słabszej postawy w czwartej kwarcie, utrzymaliśmy prowadzenie, wygrywając 53:41. Najskuteczniej rzucał Michał Pęk, zdobywając 14 punktów.* Natomiast w rozgrywkach II ligi Wronby nie było tak dobrze. - *W piątą kolejkę podejmowaliśmy zespół „Rogalik” ze Środy Śląskiej, zajmujący ostatnie miejsce w tabeli - informuje Markowski. - Byliśmy osłabieni, nie grali trzech nasi podstawowi zawodnicy - Michał Pęk, Przemysław Kowalczyk i Wojciech Klimkowski. Po trzech kwartach przegrywaliśmy nieznacznie, 28:30. W ostatniej części me-*

czu rywale podkręcili tempo, a my nie potrafiliśmy im się przeciwstawić. Przede wszystkim zawiodła skuteczność w rzutach za trzy punkty, co było naszą najmocniejszą stroną w poprzednim spotkaniu. Na 28 prób zza linii 6,75 metra tylko trzykrotnie trafiliśmy do kosza. Przegraliśmy ostatecznie 29:47 i czeka nas ciężka walka o uratowanie się przed degradacją.

W tym meczu punkty dla „Bluesa” zdobyli: Michał Kamiński (8), Kamil Jendroška (7), Karol Markowski (5), Tomasz Feszczuk (4), Dawid Januszkiewicz (4) i Kamil Jasiński (1). Oprócz nich grali Arnold Haniszewski i Kamil Słowik.

WROBASKET - I LIGA, GRUPA I

1. HURTOWNIA IMPALI CB	13	348:210
2. HES	12	298:178
3. BLUES J-L	10	201:217
4. ZIELONE ŻABKI	9	267:216
5. BASKETBALL	9	218:307
6. COSMODICS	8	212:278
7. DIABEŁKI	7	182:220
8. NG ENGINEERING	7	192:292

WROBASKET II - LIGA, GRUPA E

1. PB BUDOTEX	10	306:193
2. SOBÓTKA	10	321:253
3. FRIENDLY ROLLS	8	303:345
4. CLETEN KLAN	8	266:331
5. PIO STUDIO ARCH.	8	241:234
6. BLUES J-L	7	197:238
7. ROGALIK ŚRODA ŚL.	6	242:282

(TN)



Kacper Pluta (na pierwszym planie) demonstruje efektywny układ technik karate

Apetyt był większy, ale zabrakło charakteru

- Końcówka jesienno-awansu sezonu i awansu mecz z wiosny nie były dla was udane. Szczególnie to ostatnie, prestiżowe spotkanie z MKS Olawa, niespodziewanie przez was przegrane...
- To fakt i dlatego chyba za karę przedłużono nam roztrenowanie, trwające aż do 10 grudnia. Po porażce w Olawie nie obeszło się bez indywidualnych rozmów prezesów Foto-Higieny z zawodnikami.

- Było gorąco?

- Było. Nie ma co ukrywać, że po tym meczu musiało być gorąco. Zresztą cała runda jesienna wyszła nam dość słabo.

- Wiesz, kto jest najlepszym strzelcem drużyny?

- Wejrowski? Boczarski?

- Też. Strzelili po sześć goli. Tak jak ty.

- Aaaa, no tak. Ale moje bramki, to z rzutów karnych, wypracowanych przez kolegów, grających w polu.

- Jak doszło do tego, że bramkarz zaczął strzelać karne? Wcześniej jedenastki wykonywali Jacek Sorbian lub Paweł Synowiec.

- Zaczęło się w poprzednim sezonie. Pod koniec rundy wiosennej dwukrotnie egzekwowałem celnie jedenastki. Zdarzyło się wcześniej, że najpierw Jacek, a potem „Pelek” ich nie wykorzystali. Przed następnym meczem trener Krystian Pikaus zapytał w szatni, kto będzie wykonywał karne, jeśli sędzia takowego podyktuje? Okazało się, że nie ma chętnych. Wtedy trener wskazał na mnie. Kilka razy mu mówiłem, że mogę to robić. Nie zawiodłem i już tak zostało. Jak dotąd, ze stuprocentową skutecznością.

- To twój siódmy sezon w Foto-Higienie. Jak trafiłeś do klubu w Gaci?

- Zaczęło się od niemiłej sytuacji, bo od spadku Czarnych Jelcz-Laskowice, w których wtedy grałem, z „okrągówką” do klasy „A”. Jelczańska drużyna praktycznie się wówczas rozsypała, a na naszym nieszczeście skorzystała Foto-Higiena. Wyprowadziła nas o jedno miejsce i utrzymała się w klasie „O”. W Gaci też była wtedy mała rewolucja personalna. Zaczęłam tam pracę trener Krystian Pikaus i zachęcił mnie, żebym się przeniósł z Jelcza-Laskowice. Zaufałem temu trenerowi

PIŁKA NOŻNA

III liga

**Jest bramkarzem, najlepszym strzelcem i kapitanem Foto-Higieny Gać.
O słabej rundzie, o walce o miejsce w pierwszym składzie i starciach z MKS Olawa
- opowiada Marcin Mazur**



Marcin Mazur nie tylko umie strzec bramki Foto-Higieny, ale potrafi także strzelać gole rywalom

i czas pokazał, że to była dobra decyzja. Kolejne lata mojej gry w Foto-Higienie to bowiem pasmo sukcesów, którymi były awanse - najpierw do czwartej, a potem do trzeciej ligi.

- A ty zostałeś kapitanem zespołu...

- Zgadza się, ale tylko dlatego, że w pewnym momencie zabrakło w drużynie na dłużej Jacka Sorbiana.

- Przez większość tego czasu byłeś pierwszym bramkarzem Foto-Higieny?

- Tak. A jeśli siadałem na ławce, to głównie z powodu obowiązkowego występu dwóch młodzieżowców. Dzisiaj łatwiej znaleźć dobrego bramkarza w wieku do 21 lat, niż zawodnika z pola, który często ma trudności z utrzymaniem stabilnej formy. Wkrótce wróci do naszej drużyny Paweł Wolfinger, po kontuzji. To młody i bardzo zdolny bramkarz, więc niewykluczone, że to on będzie występował w podstawowej jedenastce.

- W wiosennej kadrze

Foto-Higieny będzie więc trzech równorzędnych bramkarzy?

- Raczej nie, bo z tego, co wiem, Tomek Zajączkowski wiosną już u nas nie zagra.

- To chyba kamień spadł ci z serca, bo Zajączkowski mógł cię na trwale „przyspawać” do ławki rezerwowych. Tym wychowankiem wrocławskiego Śląska interesowały się przecież kluby ekstraklasy...

- Mniej więcej rok temu przyszedł do nas z Bolesławca Rafał Mazur - również mło-

dzieżowiec. Ma bardzo dobre warunki fizyczne oraz niezłe umiejętności. Okazało się jednak, że to kawał lenia. Później dołączył Paweł Wolfinger, ale doznał urazu. Ostatnio był właśnie Tomek Zajączkowski, ale ja nie bałem się rywalizacji. Trzeba ciężko pracować na treningach i niemal codziennie udowodniać, że się zasługuje na miejsce w pierwszym składzie. Inna sprawa, to ambicja. Kiedy nie grałem, zdarzało mi się reagować przysłowiowym „fochem”. Z czasem jednak przywykłem i nauczyłem się, że taki jest los bramkarza. Często nie gra od początku meczu, ale w każdej chwili musi być gotowy do wyjścia na boisko. Najważniejsze jest dobro drużyny i dlatego trzeba jej poświęcić swoje indywidualne ambicje czy oczekiwania.

- Zajączkowski trochę ułatwił ci sprawę, bo już w pierwszym meczu tego sezonu wpuścił strasznie kłopsa.

- No tak (śmiech)! Ale takie kłopsy czy babole zdarzają się nawet najlepszym w świecie golkeeperom, więc może o tym nie rozmawiajmy.

- Tylko, że to się zdarzyło w meczu z MKS Olawa...

- Wydaje mi się, że po prostu źle podeszliśmy do tego spotkania. Za mocno skupiliśmy się na zniwelowaniu mocnych stron rywala, np. na powstrzymaniu Janusza Gancarczyka, a za mało eksponowaliśmy swoje zalety. Patrząc na ten mecz dzisiaj, myślę że powinniśmy zagrać bardziej otwarty futbol. Przed rozpoczęciem sezonu dołączyło do nas kilku zawodników z dużym potencjałem, potrafiących niezłe grać w piłkę. A my dostosowaliśmy się do przeciwnika i w efekcie wyszła kopanina, przypominająca poziomem raczej czwartą ligę niż trzecią.

- Ale nie brakowało emocji...

- Najpierw „wyczarował” karnego Dawid Pałys, ale „Wejer” go nie wykorzystał. Później w bramce MKS stanął Paweł Skorupa - pomocnik, któremu długo nie potrafiliśmy strzelić gola. W końcu się udało, ale nie ma co ukrywać, że nie tak to miało wyglądać.

- W tym meczu zabrakło wam przede wszystkim skuteczności przy wykańczaniu akcji, a to przecież zadanie

napastników.

- Mamy z tym problemy. Nie licząc mnie, najlepszymi strzelcami są przecież Paweł Boczarski i Dominik Wejrowski, czyli zawodnicy środka pola, z wieloma zadaniami defensywnymi. To pokazuje, jakie mieliśmy słabe „działa” z przodu.

- Faktycznie kiepskie. Dawid Pałys - dwa gole, podobnie Góral i Synowiec. Razem tyle, co ty. Florek bez gola i praktycznie bez grania.

- Radek długo walczył z kontuzją, później zagrał jeden mecz lub dwa, ale nie potrafił wywalczyć miejsca w podstawowej jedenastce. To ambitny typ i myślę, że jeszcze za wcześniej, żeby go skreślać. Paweł Synowiec dużo pracował i walczył, ale to nie jest klasyczny napastnik, który byłby takim żądłem i wykańczał sytuacje pod bramką rywali. Brakowało nam Marka Budnego, który ma dużą łatwość i spore umiejętności w grze ofensywnej. Niestety, na długi czas wyeliminowała go kontuzja. Pojechał na tę śmieszna kadrę - ni to polską, ni to dolnośląską - i wrócił z urazem. Obecnie jest po operacji i prawdopodobnie już nam nie pomoże w tym sezonie.

- Mówimy o napastnikach, a przecież ty także grałeś kiedyś w napadzie.

- Tak, w moim macierzystym klubie - Widawie Grzędzina. To był klasa „C” i tam zawsze się objąłem w ataku (śmiech).

- Kiedy się przekwalifikowałeś?

- Dawno temu. Trenowaliśmy z Widawą w Miłoszycach. Pomagał nam Stanisław Zendwalewicz, który z dobrej woli dbał, żeby trening nie ograniczał się do bezsensownego biegania. On był wtedy trenerem szkoleniowcem juniorów w Polonii Miłoszyce. Przeciwiczył mi trochę na bramce, później szepnął dobre słowo w klubie i w ten sposób napastnik z Grzędziny został bramkarzem w Miłoszycach.

- Wróćmy jeszcze do meczów trzecioligowych. Mimo słabego początku, wciąż bronili Zajączkowski, ale karta się odwróciła się w meczu ze Ślązkiem. I to w niecodziennych okolicznościach, bo zmiana bramkarza po pierwszej

- W ciągu pierwszych 45 minut straciliśmy trzy bramki. W przerwie podszedł do mnie trener i powiedział: *- Marcin, grzej się, bo Tomek jest rozsypany i chce zmiany.* Dla mnie to było ogromne zaskoczenie, bo przecież czasami zawała się bramkę, ale zawsze trzeba walczyć do końca, starać się odkupić winy i pokazać charakter. Chłopaki w szatni próbowali pocieszać „Zajęca” i zachęcali go do dalszej gry, ale nie dał się przekonać.

- To był w ogóle dziwny mecz. W pewnym momencie szykował się do wejścia na boisko Dawid Pałys, ale nie zagrał, bo ponoć nie miał koszulki meczowej.

- Byłem już wtedy na boisku, więc nie wiem dokładnie, co zaszło przy ławce rezerwowych. Faktycznie, Dawid miał wejść do gry, ale okazało się, że pod dressem nie ma właściwej koszulki, bo zostawił ją w szatni. Ponieważ to były końcowe minuty, trener zrezygnował z tej zmiany. Ale to zdarzenie było dobrym podsumowaniem meczu, który zupełnie nam nie wyszedł, a historia z brakiem koszulki zostanie na długo zapamiętana w klubie (śmiejch).

- Pod koniec rundy grałicie na własnym boisku z Bielawianką. Długo się z nią męczyliście i dopiero w 90 minutach wywalczyliście rzut karny. Podszedłeś do piłki i z zimną krwią zdobyłeś gola na wagę trzech punktów. Nie było stresu?

- Początkowo ruszyłem bez zastanowienia. Dopiero po chwili przyszły mi do głowy złe myśli. Zmarnowaliśmy w tym meczu tyle sytuacji, że jeszcze tylko brakowało, żebym nie strzelił karnego. Miałem wtedy mnóstwo szczęścia, bo mój strzał nie był idealny i bramkarz gości był blisko obrony. Ale czasem trzeba mieć trochę szczęścia. Tuż przed karnym to Bielawianka mogła nam wbić gola i wtedy pewnie ona by wygrała ten zacięty mecz.

- Dużo lepiej zagrałicie z Formacją Mostki, która jest liderem dolnośląsko-lubuskiej grupy III ligi. Nie udało się wtedy wygrać, ale zostawiliście znacznie lepsze wrażenie niż po Bielawiance. Skąd u Was takie wahania formy? Potraficie zagrać jak równy z równym z czołowym zespołem w lidze, a męczycie się w kiepskim stylu ze słabszymi.

- Wydaje mi się, że to kwestia mentalności. Gdyby

wszyscy zawodnicy traktowali swoje obowiązki, tak jak np. Dawid Pożarycki, który jest niezwykle ambitny i zawsze zmobilizowany na maksa, to zwycięstw byłoby dużo więcej. Niektórzy moi koledzy podchodzą do meczów na zasadzie „coś pogramy, coś strzelimy”.

- Mówi się, że brakuje wam charakteru, bo macie zespół najemników.

- Coś w tym jest. Kiedyś cechowała Foto-Higienę wola walki i ambicja sportowa, także chęć pomagania sobie na boisku.

- Kiedy to się zmieniło?

- Myślę, że od czasu, kiedy w zespole zaczęło się pojawiać więcej tzw. „panów piłkarzy”. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich. Piotrek Stawowy pracuje ciężko na treningach i na meczach zawsze gra na odpowiednim poziomie, ale np. od Darka Górala wymagałbym dużo, dużo więcej. On ma ogromny potencjał. Na treningu potrafi na metrze kiwnąć dwóch lub trzech zawodników, ale w meczach tego nie pokazuje. To jest chyba problem mentalności. On nie potrafi pokazać w walce o punkty pełni swoich możliwości i chyba dlatego nie udało mu się przebić gdzieś wyżej. Zresztą to nie jest tylko problem Darka Górala, a całej naszej drużyny. Na koniec rundy powiedzieliśmy sobie jasno, co było złe i co trzeba zrobić, żeby nie powtórzyć błędów. Wierzę, że w rundzie wiosennej wróci dawne oblicze Foto-Higieny i znowu będziemy zespołem ambitnym, charakternym i walczącym od pierwszej do ostatniej minuty.

- Charakteru najbardziej zabrakło wam chyba we wspomnianym na początku naszej rozmowy tym ostatnim i zarazem pierwszym wiosennym meczu z MKS Oława?

- Gdybyśmy mieli chociaż połowę ambicji oławskich chłopców, to wygrałibyśmy trzema lub nawet czterema golami. Tymczasem strzeliliśmy bramkę z niczego, a że MKS nam do tego momentu raczej nie zagroził, to myśleliśmy, że mecz jest już wygrany i wystarczy tylko dociągnąć go do końca. Wszyscy wiedzą, jak się skończyło.

- Zwycięskiego gola strzelili wam rywale, grający w dziesiątkę. Chyba wciąż ciężko jest wam uwierzyć, że przegraliście ten mecz.

- Do dzisiaj nie możemy po tym dojść do siebie. W poprzednim sezonie dostaliśmy od nich ostre lanie, ale to była zupełnie inna, bardzo mocna drużyna. Tym przegranym meczem w Oławie przekreśliliśmy ogólnie dobre wrażenie z całej rundy. Mieliliśmy co prawda kiepski start, ale później zaczęliśmy regularnie punktować. Niestety, mecz w Oławie okazał się dla nas przysłowiowym gwoździem do trumny.

- Wspominałeś o rozmowie z szefami klubu pod koniec rundy jesiennej. Jakie cele postawili wam przed wiosennymi rewanżami?

- Naszym celem od początku sezonu było miejsce w pierwszej piątce i to się nie zmieniło.

- Do piątego miejsca traciecie dziesięć punktów. Niemalo.

- Wierzę, że uda się odrobić stratę. Pokazaliśmy w kilku meczach, że potrafimy grać w piłkę. Musimy tylko ustabilizować formę. Każdy musi walczyć na miarę swoich umiejętności. Gubienie punktów w takich meczach, jak z oławskim MKS, to jest dramat i nie może się powtórzyć.

- A jakie są twoje indywidualne cele sportowe na nadchodzący rok?

- Najważniejsze, żeby omijały mnie kontuzje. Jeśli to się uda, będę walczył o miejsce w pierwszym składzie, a razem z zespołem przynajmniej o piąte w tabeli.

- Długo jeszcze zamierzasz grać w piłkę?

- Tak długo, jak zdrowie pozwoli! I żona!

- Jesteś z okolic Jelcza-Laskowic, grałeś w Czarnych i w Polonii Miłoszycy. Bierzesz pod uwagę powrót do któregoś z tych klubów?

- Jasne, a czemu nie?

- Pod względem sportowym to byłby jednak krok wstecz...

- Ale też więcej czasu dla mnie i dla rodziny, bo teraz mi tego brakuje. Trenujemy w Gaci, cztery razy w tygodniu. A jeśli chodzi o poziom sportowy, to wcale nie musi być gorzej. Już niedługo do Jelcza-Laskowic może zawiązać wyższa liga.

- Tego tobie i kibicom Czarnych gorąco życzymy. Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIALI:
ARKADIUSZ OKOŃ
I TOMASZ NEUMANN

Szkolni mistrzowie halówki wyłonieni



Futsalowe mistrzynie powiatu - drużyna Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie, z opiekunką Małgorzatą Sajur (w środku, na pierwszym planie). Z pucharem w ręku kapitan drużyny Marlena Bajsarowicz

FUTSAL Licealiada

2014 W hali Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej rozgrywano w grudniu drużynowe mistrzostwa powiatu w halowej piłce nożnej, z udziałem reprezentacji trzech oławskich szkół ponadgimnazjalnych oraz jelczańsko-laskowickiego Zespołu Szkół

Drużyny dziewcząt rywalizowały 2 grudnia. W pierwszych meczach Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie (dawny ZSP nr 1) pokonało Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie 1:0, a Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Oławie zwyciężyło Zespół Szkół w Jelczu-Laskowicach 3:0. W kolejnych pojedynkach dziewczyny z oławskiego ogólniaka wygrały 4:2 z ZSP

nr 2 oraz z CKZiU 1:0 i zajęły pierwsze miejsce w turnieju.

Drugie przypadło drużynie CKZiU, która po wygraniu z oławskim ZSP nr 2, pokonała także ZS w J-L 1:0. Trzecie miejsce zajął ZSP nr 2.

W mistrzowskiej drużynie z oławskiego LO grały: Marlena Bajsarowicz, Katarzyna Bahrynowska, Magdalena Dawidowicz, Klaudia Białek, Patrycja Szewczuk, Weronika Fajter, Natalia Głęb, Adrianna Matysiak, Dominika Wierzyk, Agnieszka Krasicka i Martyna Krocak. Opiekunem drużyny była Małgorzata Sajur. Chłopcy rywalizowali 4 grudnia. W pierwszych meczach oławskie LO nr 1 pokonało CKZiU 3:1, a ZSP nr 2 w Oławie zwyciężył ZS w J-L 3:0.

W kolejnych pojedynkach chłopcy z oławskiego ogólniaka rozgromili 6:0 ZSP nr 2 i po zaciętej walce pokonali ZS w J-L 4:3. Dzięki temu, podobnie jak dwa dni wcześniej ich koleżanki szkolne, wygrali oławską „Licealiadę 2014”.

Drugie miejsce przypadło drużynie ZSP nr 2, która po porażce z LO i wygranej z ZS w J-L, w ostatnim swoim meczu zremisowała 2:2 z ZSP nr 1. Trzecie miejsce zajął ZSP nr 1.

W drużynie oławskiego LO grali: Radosław Krzyśków, Wojciech Czernik, Mateusz Kluzek, Dawid Kowalik, Aleksander Gawron, Marcin Czajkowski, Łukasz Anklewicz, Kacper Makowski, Jakub Krzemień, Jakub Mańkowski i Jakub Skorupa. Drużyną opiekował się Bogusław Piotrowski.

Zawody zorganizował Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oławie, a oławskie Starostwo Powiatowe ufundowało dyplomy i puchary dla najlepszych zespołów oraz pokryło inne koszty obu turniejów. Wszystkie mecze sędziowali Zbigniew Isel i Szczepan Kobel.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Allianz

Poszukujemy
współpracowników
i agentów

ZAPYTAJ O UBEZPIECZENIA

- KOSZTÓW LECZENIA ZA GRANICĄ DO 1 000 000 EURO
- KLINIKI NA CAŁYM ŚWIECIE W TWOIM ZASIĘGU
- NA ŻYCIE Z PLANEM KAPITAŁOWYM
- KOMUNIKACYJNE (OC, AC, NNW, ZIELONA KARTA)
- BUDYNKÓW I MIESZKAŃ
- MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM
- GRUPOWE ZDROWOTNE DLA PRACOWNIKÓW
- TURYSTYCZNE NA TERENIE RP ORAZ ZA GRANICĄ
- EMERYTURA I INWESTYCJE ORAZ IKE I IKZE
- INDYWIDUALNE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE "ZMYŚLA O DZIECKU"
- NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW (rodzinne, dla uczniów, pracowników)

NIE POSIADASZ
ZNIŻEK W AC?
ZA BEZSKODOWOŚĆ
W OC - 40% ZNIŻEK W AC!
ZA BEZSKODOWOŚĆ W OC
NAWET DO 80% ZNIŻEK!

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 SOB. 10.00 - 12.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89

ZWIK

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
Spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością w Oławie

www.zwik.olawa.pl

Ceny wody bez zmian!

Oławska
ŚREDNIOZMINERALIZOWANA

Domowe źródło zdrowia



Wyślij
SMS już
dzisiaj!

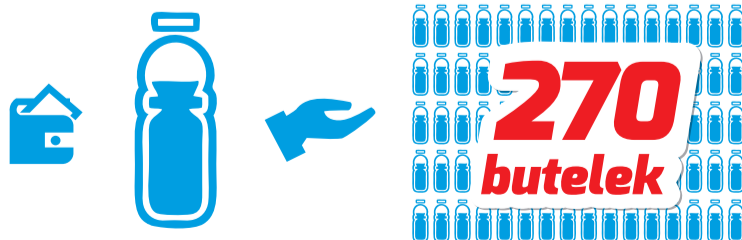


BASIA

Bezpłatny
Automatyczny
System
Informowania o
Awariach

Szczegóły na: www.zwik.olawa.pl

Płacąc równowartość
ceny jednej 1,5 - litrowej butelki wody*
otrzymujesz od nas zawartość 270 butelek!



Zaspakajaj pragnienie bez wychodzenia z domu!

*orientacyjna cena - 1,49zł